

GAZETA POLSKA

WARUNKI PRENUMERATY ROZCZNIENIE

W Brazylii 14\$000
W Argentynie 6 pezów
W Ameryce Północnej i Europie 3 dolary
Sprzedaż w kioskach \$500 za numer.

Prenumeraty opłaca się z góry.

Za artykuły podpisane Redakcja nie odpowiada. — Reko-
pisów nie zwraca się, nawet te, które nie są drukowane.

Numer dzisiejszy 10 stron druku.



Największy i najstarszy organ Wychodźstwa Polskiego w Ameryce Południowej

Naczelnym Redaktor: JAN CHOROSNICKI

Adres dla listów i przesyłek pocztowych

GAZETA POLSKA — Caixa Postal B
Curityba — Paraná — Brasil.

Redakcja i Administracja:
Rua Aquidaban N°. 842

Sekeja administracyjna w São Paulo

J. M. HOLESKI
Rua Tibiriçá, 12. — Caixa Postal, 2295

Adres Filij „Gazety Polskiej” w Ameryce:
A. S. WĘGRZYN

1134 Milwaukee Ave. — Chicago, Ill. — N. America

Nr. 7 | São Paulo-Kurytyba, 13 Lutego 1932 | Rok 41

Tam gdzie wre praca ideowa
warcholów nie potrzeba!

O kim myślę? — O tych, którzy buntują kolonje przeciwko C. Z. P. O tych, którzy rozmyślają nie wstrzymują Towarzystwa od przystąpienia do naszej zbiorowej organizacji. O tych, którzy by do C.Z.P. przystąpili, ale żeby im zato zapłacono (subwencjami etc.). O tych, którzy nie widzą niezmiernego moralnego pożytku z tej organizacji, skupiającej nas wszystkich w jedną solidną całość. O tych, którzy to widzą i o tem dobrze wiedzą.

Precz z warchołami!

lecz rozmyślnie chcą szkodzić, prowadzeni wstrętą złą wolą i mściwością np. za nie otrzymanie subwencji szkolnej. Jeślibym takich panów nie znał, nie pisałbym te gorzkie do nich skierowane słowa. Znam ich i dlatego nazywam ich warchołami. Koloniści znają ich taksamo. Niechże im nie wierzą. Niech ich od siebie wygonią na cztery wiatry, bo to żmije tuczające się

na ich biednych, bo w błąd wprowadzanych sercach i mózgach. Precz z tą hołotą na cztery wiatry! Jeśli ktoś mówi, że C. Z. P. nie daje kolonji pożytku, to jest albo złym, albo głupim. Bo chociażby tak było, że tym czasem C. Z. P. dostatecznego pożytku nie daje, to jednak da go napewno w przyszłości, bo do tego się dąży. O co my obecnie prowadzimy tak zdecydowaną

akcję sanacyjną? Właśnie o to, ażeby C. Z. P. mógł istnieć i mógł działać z pożytkiem dla kolonji i dla polskości. Przecież nam za tę akcję nikt nie płaci, a chyba przyjemną dla nas i dla przeciwnych strony ona nie jest. A jednak trzeba, bo musimy usprawnić działalność i kompetencje C. Z. P. W przeciwnym razie warcholów namnoży się za dużo i nie damy sobie z nimi rady. Lu-

dzie nie umieją być cierpliwi i podając palec chciałoby mieć całą rękę. To warcholstwo!

Strzedz się przed niem kolonjo polska i uczciwy kolonista! Nie wierz tym ludziom chociażby to był inteligent!

C. Z. P. powinien powziąć na Sejmiku uchwałę, żeby subwencje dla szkół, stypendja etc. pomoce rolne doradcze i inne, którym dysponować będzie, były udzielane tylko i wyłącznie członkom naszej organizacji.

Związkowiec.

Projekt alisu naszego rodaka otrzymał 3-ie miejsce

Komisja, mająca sędzić projekty afiszów Targów—Wystawy, zebrawszy się przed kilku dniami, przyznała pierwsze miejsce projektowi p. Gerharta Luckmanna, drugie p. P. Silva Lopes, a trzecie naszego rodaka p. Stanisława Rawicz Warchałowskiego, zamieszkałego w Rio de Janeiro. W konkursie tym uczestniczyli najlepsi artyści tak Brazylijanie, jak i cudzoziemcy. Warunki wymagane przy klasyfikacji, były bardzo trudne, przeto tem większy to zaszczyt dla naszego młodego ziomka, że jego pracy przyznano trzecie miejsce. Jak wiadomo, rodzina p. p. Warchałowskich nie tylko w Pa-

Wojna japońsko-chińska.

Już od kilku miesięcy leje się krew na polach Mandżurji, od kilku miesięcy rozlega się huk dział, giną tysiące ludzi, a dyplomaci pocieszają się, że jest to zwyczajny «konflikt», a nie wojna. Dopiero, gdy nadeszła

ranie, ale także w całej Brazylii liczy wiele przyjaciół, więc zapewne z przyjemnością dowiedzą się o zasłużonym wyróżnieniu jednego z członków wzmiankowanej rodziny.

My zaś z przyjemnością notujemy ten fakt i życzymy p. Warchałowskiemu dalszych sukcesów w życiu, na pożytek dla siebie i narodu, do którego ma zaszczyt należeć. Red.

wieść o wypowiedzeniu wojny, wtedy dopiero rozpoczął się rwetes w Genewie; wre praca, kuje się bezustanku nowe pomysły, a kancelarje wszystkich państw wysyłają gorączkowe noty. Świeci się sytuacja nie jest święta i może doprowadzić dalej, niż ludzie myślą, a teren wojny może niespodziewanie rozszerzyć się i zatoczyć bardzo dalekie kręgi. Kto winien wypowiedzeniu wojny, też nie można tak łatwo na to odpowiedzieć. Jeżeli się weźmie formalnie, to rzeczywiście Japonia, pierwsza wysłała swe wojska, na kontynent azjatycki. Lecz jeżeli się weźmie pod uwagę nieszczęśliwą wojnę domową, trwającą ustawicznie w Chinach, będącą, że się tak wyrazimy, w permanencji, jeżeli się weźmie pod uwagę rozbojnicztwo, które zakwitło w Mandżurji, nie możemy dziwić się, że Japonia zdecydowała się, jako jedyne państwo mongolskiej rasy, zorganizowane na wzór cywilizowanych państw europejskich, zaprowadzić w brutalny sposób pokój i ład w tym straszliwym rozgardzaju ludzkim. Dla Polaków

jest to dobra nauka, że tylko siła i porządek chroni od podobnych napaści, więc nigdy nie należy ufać traktatom, ani polegać na oświadczeniach, że zatarg chce się załatwić pokojowo, lecz powinno się być zawsze przygotowanym na wszelki wypadek. Dobrze to zrozumieli Rzymianie, mówiąc: «Kto chce mieć pokój, musi przygotowywać wojnę». Tymczasem w Chinach wojna wre w najlepsze. Z Japonji przybyły specjalne okręty, wiozące 120 samolotów, zaopatrzonych w amunicję, potrzebną do bombardowania. Walka wre na całym długim froncie, szczególnie wzdłuż linii kolejowej Woo-Sung.

Samoloty japońskie, bombardują bezustannie miasto Chapei i fort Woo-Sung. Do Chapei, przybyło 10 tysięcy żołnierzy należących do wojska marszałka Chang-Kai-Tszeka, a wojska generała Chanfakuei maszeruje w kierunku Szang-haju.

Ameryka protestuje przeciw używaniu koncesji międzynarodowej, jako podstawy operacji przez Japończyków, a równocześnie wysyła okręty wojenne. Ambasador japoński zakomunikował p. Stomsonowi, że jego kraj nie może przyjąć uczynionych mu propozycji w celu rozstrzygnięcia zatargu w Mandżurji.

Demoralizacja.

Każda zła demagogia jest demoralizacją. Powiedziałem zła, bo istnieje także coś pośredniego między demagogią, a tem co nazywamy umiejętnością postępowania. Taka pseudo-demagogia lub inaczej, demagogia względna, jest nieraz niezbędna. Stosowanie tej pseudodemagogii bywa czasem jedynym punktem wyjścia, kiedy chodzi o dobro sprawy lub o cel pożyteczny. Wtedy ma ona charakter t. zw. «savoir vivre» — tylko nie w pojęciu salonowym, a społecznym. Umiejętność posługiwania się taką pseudodemagogią, to nielada dyplomacja potrzebna w życiu. Taka umiejętność przydaćby się mogła niejednej osobie tu na wychodźstwie, posiadającej nawyki i obyczaje t. zw. europejskie, a nastrożającej pozorami tematu do plotek i fałszywych komentarzy. Tego rodzaju pseudodemagogia nie demoralizuje. Natomiast demagogia prawdziwa jest godna potępienia. Bo weźmy np. złe użycie finansowej pomocy dla szkół, t. zw. subwencji. Zasada udzielania subwencji powinna podlegać na tem, że jest to pomoc przepisowa, mająca na celu dopomożenie do samowystarczalności.

Każda instytucja subwencjonowana tu na wychodźstwie powinna wiedzieć, że obowiązkiem jej jest dążyć do wyrobienia sobie stałego źródła dochodu, któreby w jaknajbliższej przyszłości mogło zastąpić subwencję i ją uczynić zbędną.

Dużo się mówi o tej samowystarczalności, ALE DO NIEJ NIE SKŁANIA SIĘ TYCH KTÓRYM SIĘ UDZIELA POMOCY FINANSOWEJ. To właśnie jest demoralizacja, bo nie robiąc nasku na tę samowystarczalność, nie obowiązując do niej tych którzy z subwencji korzystają, toleruje się tem samem ich bezaktywność. Ze taka bezaktywność faktycznie demoralizuje, tego dowodzić nie potrzeba. W tej umiejętności posługiwania się funduszem subwencyjnym tkwi dodatkowe zło podwójne: ten, który otrzymuje stałą pomoc finansową, w razie ewent. jej zatrzymania będzie protestować i to zwykle bardzo energicznie, zaś oni nie korzystający z subwencji, a mający do niej jednakowe prawo, protestują zwykle właśnie dlatego, że są pomijani, i również agresywnie domagają się pomocy finansowej. Inni zaś, niezadowoleni z istniejącego stanu rzeczy, wszystko to demoralizuje. Nie będzie demoralizować wtedy, kiedy posługiwanie się subwencjami ulegnie reformie. Natomiast ewent. przedwczesne skasowanie subwencji, byłoby przejściem z jednej złej ostateczności w drugą gorszą.

ESHA.

Został podpisany układ handlowy między Polską a Brazylią.

Dnia 3 go b. m. został podpisany w Pałacu Itamaraty, o godz. 2-iej po poł. układ handlowy między Polską a Brazylią, oparty na kłauzulach największego uprzywilejowania, tj. najniższych taryfach celnych za wprowadzone towary. Ze strony Republiki Polskiej podpisał akt nasz zasłużony Poseł, dr. Tadeusz Grabowski, Upelnomocniony Minister R. P. przy Rządzie Brazylijskim, a ze strony Brazylii Minister Spraw Zagranicznych, dr. Afranio Franco.

Jego Ekscelencji Panu Posłowi, Czcigodnemu Przedstawicielowi Rzeczypospolitej Polskiej, który tak owocnie i z takim taktem, zastępuje tutaj interesy naszej odległej Ojczyzny, składamy serdeczne życzenia z powodu pomyślnego doprowadzenia do skutku, tak poważnego a pożądanego, dla zacieśnienia stosunków, między dwoma potężnymi Państwami, traktatu. Red.

KOOPERATYWY

Artykuł w «Gazecie Polskiej» p. t. «Niepokojące przesłanki» poruszył sprawę ważną, bo nam dowiódł, że istnieje orientacja, przeciwna zakładaniu spółdzielni. Jeśli sam przedstawiciel C. Z. P. na Polskę, b. Naczelnym Instruktorem, p. Maciszewski mógł otwarcie powiedzieć, że OBECNA STRUKTURA SPOŁECZNESTWA POLSKIEGO W BRAZYLII WYKLUCZA MOŻNOŚĆ ZAKŁADANIA TU SPÓŁDZIELNI, to przecież musiał mieć powód do takiego twierdzenia. Przedewszystkiem wypada nam się zwrócić z zapytaniem do Zarządu C. Z. P. czy p. Maciszewski otrzymał upoważnienie ażeby w Radzie Organizacyjnej w ten sposób interpretować sprawę zakładania tu spółdzielni? Prosimy Zarząd C. Z. P. o publikację w tym względzie, bo nas to niepokoi. Zapytujemy się też czy faktycznie istnieje tego rodzaju opinia C. Z. P., lub może uchwała tego rodzaju, o której my nic nie wiemy. Jeśli zaś ani jedno ani drugie nie miało miejsca, to prosimy o informację publiczną, czy przedstawiciel C. Z. P. w Polsce może indywidualnie występować i wpływać na orientację Rady Organizacyjnej niezgodnie z panującym tu stanem rzeczy. Prosimy o komunikat C. Z. P. w tej sprawie i o odpowiedź zupełnie wyraźną.

Przyjmijmy w końcu, że p. Maciszewski powiedział to na skutek jakichś mylnych pobocznych informacji czy to urzędowych, czy też prywatnych. Jest to możliwe, gdyż wiem iż tego rodzaju opinia istniała i może dotychczas istnieje u pewnych tutejszych sfer urzędowych. Na czemże mogą te sfery opierać takie ujemne zapatrywanie o spółdzielniach? Myślę, że chyba wyłącznie na obawie, że spółdzielnie siłą faktu stanowią konkurencję dla kupców i przemysłowców. Wspomnianym sferom urzędowym mogłoby więc chodzić o usunięcie przeszkody, jaką stanowić może spółdzielczość dla stanu posiadania kupców i przemysłowców. Gdybyśmy chcieli dociec ile w tem wątpliwej racji i co jest społecznie pożyteczniejsze czy spotęgowanie ilościowo drobnego stanu posiadania, czy też jakościowo stanu większego, długa by to musiała być rozprawa. Konkludując jednak to zagadnienie bez dyskusji stwierdzamy, że rozwój każdej dziedziny gospodarczej, jakaby ona nie była, jest wskazany i stanowczo nie można gonić gonić kępować. C. Z. P. musi w tym wypadku być, i rzeczywiście jest, bezstronny. Popiera i jednoczy w sobie wszystkie gałęzie naszego tu życia — i nie może być inaczej. Każdy kupiec i przemysłowiec o ile jest społecznikiem, zrozumie to dobrze i przyzna rację. Paraliżować żadnej pożytecznej akcji nie można.

ESHA.

Do najdalszych zakątków Stanu Paraná dochodzi renoma firmy

CASA PORTUGUESA

Z interjoru codziennie otrzymujemy poważne zamówienia

Do ludu, do naszych przyjaciół i klientów: A CASA PORTUGUESA będzie otwarta aż do chwili całkowitego zlikwidowania swych zapasów. DO KONKURENTÓW: Przyszła godzina wyrównania rachunków, kto nie wytrzyma, niech się położy. Zobaczyć nie zaszkodzi, przed poczynieniem jakichkolwiek zakupów, przyjdzie ci przypaść się "musowemu" wypychaniu!!! Sprzedajemy wszystko za połowę ceny!!! Ratuj się od biedy i skorzystaj z okazji kto możesz. Całe miasto czyni swe zakupy w "CASA PORTUGUESA". Ceny... zawsze dominujące. Prosimy je zobaczyć!

Kompletny wybór artykułów na wyprawy szkolne. - Kompletny wybór artykułów na wyprawy ślubne. - Kompletny wybór artykułów na łóżka i śpioty.

Towar na obrusy białe i kolory adamaszkowe, szerokość 1,50 z 5\$000	3.500	Takież ze strzałką marki Fenicia	1.800
Materiał właściwy na odzież nocną, ręczniki etc. szer. 1,50	4.500	Lingerie na sukienki kombinacje, szerokość 0,90 kolory białe, czarne, kawowy, popielaty i inne, metr	7.000
Ręczniki mechłate kolorowe do twarzy, średniej wielk. sztuka	1.000	Palha de seda gęsta, bez skazy	5.000
Okrycia z frezami na łóżko szer. 180 X 2,20 po 12.000 i	14.000	Jedwab Lamé, na kombinacje, ubrania, szerokość 0,90	8.000
Takież, pod. szer. z frezami, po 5\$000, 9\$000 i	10.000	Jedwab Cordone, na sukienki wszelkie kolory, szer. 0,90	8.500
Płótna surowe i wybielane sztuki po 9\$000 i	10.000	Toile Soie wszelkie kolory, szerokość 0,90	12.500
Towar z nici kręconych, własc. na sienniki, szerokość 1,50	3.000	Krepa George, jedwabna, wszelkie kolory, szerok. 0,90	13.000
Materiał lniany biały i kolorowy, gładki, podw. szer. 80 cm.	2.300	Krepa jedwab atlas, wszelkie kolory, szer. 0,90	15.000
Koszule bawełniane do sportu gładkie i pasiaste, wszelkich kolorów po 3\$500 i	3.000	Jedwab na zarzutki damskie, szerokość 1 metr	16.000
Paski damskie białe, czarne i kolorowe, szer. 6 cm. sztuka	4.000	Sultana albo gorgorão jedwabny na zarzutki, szer. 1 metr	20.000
Pończochy z fio de escocia masywne kolory trwałe, męskie, i damskie para	1.500	Mydelko Princessa sztuka \$500. Proszek ryżowy pudełko \$500. Ekstrakt myrtha sztuka 1.000, Róż Tentação szt.	1.000

Czy wiecie, po czemu wyprzedajemy perfumerję? Nie będąc specjalistami w tym zakresie, wypychamy ją za połowę ceny realnej wartości.

NADCHODZĄ W SPECJALNYCH WAGONACH: --- Morim Ave Maria, który naszym szan. odbiorcom sprzedawać będziemy sztukę za 23.000. - Len biały i w kolorach gatunek ekstra mł. 1.400. - Towar czerwony i w pasy na wyspy mł. 2.600. - Koronki, hafty, dotatki damskie i dziecięce, kołnierze, etc. krajowe i zagraniczne. koronki lniane, wersalskie, szwajcarskie jedwabne, gipiurkowe, guziki, damskie, męskie, etc.

NAJWIĘKSZY SKLEP, POSIADAJĄCY NAJWIĘKSZY WYBÓR. Zapytaj swej przyjaciółki o nasze ceny i jakość towaru. — Zawiadomienie: Już otrzymaliśmy nowe wysyłki następujących artykułów, których brakowało:

Kreton biały mocny na prześcieradła, firanki etc. szer. 2,20 z 5\$000 za 4\$000 - Lny męskie szare i białe. - Lny belgijskie, najlepsze na ubrania damskie. - Jedwab Lamé, wszelkie kolory, piękne fantazje karnawałowe. - ODSPRZEDAWCOM udziela my duży rabat. DLA INTERJORU załatwiamy poważnie i szybko każde zamówienie. - WAŻNE: Dawniej ogłaszane u nas artykuły nie kończą się... nie mamy filii - CASA PORTUGUESA, Telefon 432 - Praça Tiradentes, 356. - Curitiba. - L. PINTO & CIA.

Wieści z S. Paulo.

Sprawa obsadzenia stanowiska interwentora

Najważniejszym zadaniem, jakie ma obecnie Rząd Federalny na oku, jest rozwiązanie sprawy S. Paulo. W tym celu toczą się żywe rozprawy między osobistościami, które stanowią Rząd obecnego prezydenta. Biorą w nich udział, oprócz samego p. Getulio Vargas: Oswaldo Aranha, Flores da Cunha i Baptista Luzardo. Pryncypalną figurą w tych naradach, jest interwentor riograndeński Flores da Cunha, który rozmawiając w gronie swych przyjaciół, oświadczył, iż ma nadzieję, że za parę dni, sprawa obsadzenia stanowiska, interwentora S. Paulo, będzie załatwiona.

Odwiedziny leprozarjum

W przeszłą sobotę, sekretarz Zdrowia Publicznego, wraz z przedstawicielami prasy udał się w głąb Stanu, samochodem do Pirapitinguy, by zwiedzić istniejące tam leprozarjum (zakład dla trędowatych). Odjazd nastąpił o siódmej rano, z gmachu dotychczasowego Sekretariatu.

Nieregularności w urzędzie celnym w Santos

Wielekroć zdarzało się, że z urzędu celnego w Santos znikały w niewytłumaczony sposób, nieraz bardzo ważne dokumenty. Obecnie znów zginął, w podobny sposób akt, będący dokładnym spisem materiałów, sprowadzonych przez S. Paulo Railway Company. Z tego powodu, dyrektor głównej kasy w Rio de Janeiro, wydał inspektorowi Urzędu Celnego w Santos, kategoryczny nakaz, by sprawa ta została dokładnie zbadana i konieczne wyjaśniona.

Pobory roczne Stanu S. Paulo

Pomimo że budżet Stanu nie jest jeszcze kompletnie ustalony, przypuszcza się, że tegoroczne pobory przyniosą Stanowi około 40 tysięcy kontów.

Zaopatrzenie stolicy w wodę

Z wiarygodnych źródeł donoszą, że wkrótce rozpoczyna się roboty przy wodociągach miejskich w Rio Claro. Prace te dadzą możliwość zajęcia tysięcy ludzi, a mają być podjęte celem dostarczenia pracy bezrobotnym. Minister Komunikacji, miał już udzielić koniecznych kredytów.

Z sali sądowej

Przed Sądem Przysięgłych stanął niejaki Ali Said Osman, oskarżony o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała. W roku 1930 mianowicie, dn. 10-go października, strzelał on na ul. Tijuca Preto, do niejakiego Antoniego Julia Gonçalvesa, raniąc go ciężko. Został on większością czterech głosów, z powodu udowodnionej prawnej obrony, uwolniony. Właściwie w dzień ten miał się odbyć proces znany w historii brazylijskiej kryminologii pod nazwą «Crime da Mala», zbrodni popełnionej przez indywiduum im. José Pistone. Obronca prawny oskarżonego nie stał się jednak przed forum, przeto Trybunał był zmuszony wyznaczyć obrońcę oskarżonego z urzędu. Ów przyjął wprawdzie tę sprawę, lecz dla ważności procesu, prosił o odłożenie rozprawy, celem przestudjowania odnosnych aktów. Trybunał przychylił się do wniosku obrony, odraczając termin rozprawy, do dn. 22-go lutego r. b.

Mord na ulicy w Campinas

Lat 28 liczący Pedro Sebastião i 26-letni Jayme Jamaca, pracowali wspólnie przez kilka miesięcy w pewnej piekarni. Dn. 1-go lutego, został Pedro, bez podania powodu, wydany przez właściciela zakładu, przyczem, w jego umyśle powstało podejrzenie, że stało się to z powodu oskarżenia go o różne nadużycia przez współtowarzysza pracy. Dn. 3-go b. m. spotkali się oni w samym śródmieściu, przy zbiegu ulic General Camara i José de Alencar. Rozwścieklony, a znany z gwałtowności Pedro, zainterpelował z miejsca, w brutalny sposób, swego kolegę o wyjaśnienie wydalenia go przez chlebodawcę ze służby. Gdy nie otrzymał zadowalniającej odpowiedzi od towarzysza, naksztalt dzikiej bestji rzucił się na niego i z łatwością powalił go na bruk ulicy. Chwilę tarzali się zmagając silnie po ziemi, lecz Jayme jako znacznie mniej fizycznie rozwinięty, został z łatwością przez Pedra pokonany. Gdy Jayme leżał obezwładniony pod gniołącym go ciężarem Pedra, wydobyl ów z kieszeni nóż, mający ostrze długie na 15 cm. i pchnął nieszczęsnego najpierw w brzuch, następnie gdy ten usiłując wyrwać się, odwrócił się, w plecy. Ciężko rannego nie zdołano nawet odwieźć do szpitala, gdyż w drodze, z powodu utraty krwi, oddał Bogu ducha.

Sprawca zbrodni, nie usiłował nawet umknąć i został uwięziony jako przyłapany na gorącym uczynku.

Amatorzy palnej broni

Dn. 3-go, nieznani sprawcy, włamali się karkołomną drogą przez dach do magazynu broni, własności firmy Estilista Ferreira & Cia., położonej przy ul. Mons. Andrade. Nieproszeni goście, unieśli ze składu wiele naj-

lepszych rewolwerów i ogromną ilość amunicji. Policja poczyniła odpowiednie kroki, prowadząc energiczne śledztwo, które ma ją doprowadzić na trop zbrodniarzy. Jak dotychczas, agenci policyjni, nie zdołali, nawiązać nitki, prowadzącej do kłębka, lecz nie tracą nadziei, że uda im się zawrzeć bliższą znajomość z amatorami i znawcami broni palnej.

ARGENTYNA

Zaszczytna donacja.

Około czterysta osób zebrało się by omówić sposób w jaki należy uczcić bezinteresowność i zasługi dotychczasowego prezydenta Tymczasowego Rządu, gen. Uriburú. Postanowiono zakupić dom i ofiarować mu w prezencie. Na utrzymanie domu postanowiono zebrać fundusz w państwowych papierach, zastawnych który będzie również ofiarowany ustępującemu prezydentowi. Załatwienie sprawy, powierzono komitetowi, na którego czele stoi dr. José de Apellaniz.

Droga podróz bez biletów.

W tych dniach weszło w życie postanowienie Rządu że pasażerowie przyłapani w pociągu jadącym na tak zwaną «gape» to jest bez biletu, będą musieli do ceny jazdy dopłacić jeszcze grzywnę, równą cenie 100 procentowej cenie biletu.

Zabawa bronią jak zwykle przy czyną wypadku.

W pewnym domu w miejscowości Androque ośmioletni chłopak, Vicente Marmo, zmierzył się z żartu do niejakiego Andresa Gogi, z strzelby gospodarskiej, sądząc że nie jest nabita. Raptem broń wypaliła, kładąc nieszczęśliwego na miejscu trupem.

Rio Grande do Sul

Nieszczęśliwy wypadek.

Donoszą z Vernaucio Aires, że niejaki właściciel młyna Schwendler, chciał założyć kamień na oś młyńską. Ponieważ oś znajdowała się dość wysoko, musiał wyjść na drabinę. Gdy prawie kamień był założony, Schwendler raptem stracił równowagę i spadł na ziemię, a kamień również spadłszy z niego, walił leżącego na ziemi, czego nawet i Schwendler nie mógł wytrzymać. Skutkiem tego nieszczęśliwy Niemiec zmarł w przeciągu pół godziny nie odzyskawszy przytomności.

Wignęli w namule rzeczonym.

Dwóch niemieckich kolonistów z Santa Cruz, udało się w tych dniach na rzekę, by rozerwać się rybołówstwem. Gdy chcieli wracać do domu, musieli przejść przez wodę w bród. Pierwszy z nich Arnold Marth wszedłszy do niegłębokiej rzeki zawołał raptem o pomoc, czując że nogi zapadają się mu w ruchowym namule. Jego towarzyszy Michał Kunz skoczył na pomoc, lecz i on został wciągnięty w błotnistą przepaść. Kilko dzieci, bawiących się niedaleko, widząc że obaj znikli w wodzie, pobiegło po ratunek, ale pomoc która nadeszła, zdołała zaledwie wyciągnąć z błotnistej toni dwa trupy.

Ostateczny termin płacenia podatków bez grzywny.

Dnia 30-go stycznia upłynął ostateczny termin płacenia podatków bez grzywny. Od tego terminu Rząd Stanowy zamierza przeprowadzić egzekucję na majątku zalegających z daninami.

Pani w średnim wieku, mężatka, przymie posadę nauczycielki na prowincji. Może udzielać lekcji kroju i szycia. Łaska we zgłoszenia listownie na adres: Gazeta Polska (dla P. R.), Caixa postal 2295, São Paulo.

„POSAG

Zapowiedzi komedji J. G. Kominie, kt w sobotę 30- się dopiero w Ponieważ wiło o tym prz wienia, mimo zobaczyć jak Sekeji Św. S. dę, skoro na wać mieli na przez domor kłamowani a blichności nie się to można Ponieważ Polskiej, nie na przedstaw recenzenków, gi biorę się i gry amator zeta nie odm dla tych par może nie u szczerem prz była bardzo na, do wyso chaczy, prze wszystkich, szy podejrzaz psychiczno s Wykonani ne, a reżyse DOBREJ W rzeczy, że d jaki sposób, amatorzy, z dę bez facho nego instr który jako r czynił się w pośrednio do ki.

Co do poj p. J. Kopciu walczyli o p a sekundowa A. Oldakows swej gry, cz cały czas r jum. Pan M poraz pierw szał jako p amatorski. P prócz niektó głów, doró grze całemu pani A. Kop na weterank Paranie rów dzitka wsp Kulecówna, dać należy, stowna deko nych efektów czyniła się o wodzenia sz razie, kom spektatorów.

Szkoda by tak wytraw wodu blachy opuścić zas jak tego ist

Również r przedstawien jak świetnie dania zasłuż talny i jak wydoskonal tycznej. Wol rażam swoj mniemanie, pełnie niep być jaknajp Polski, gdzie pracować dla ły sztuki po teatrach sto cytu budze unikać niepo datków.

Do wynaje go lub dwóch p maniem. Ul. Sal

„POSAG W KOMINIE“.

Zapowiedziane przedstawienie komedii J. Górskiego „Posag w Kominie“, które miało odbyć się w sobotę 30-go ub. m., odbyło się dopiero w niedzielę 31-go. Ponieważ wiele osób nie wiedziało o tym przeniesieniu przedstawienia, mimo, że każdy rad był zobaczyć jak też sobie artyści Sekcji Św. Stanisława dadzą radę, skoro na scenie nie występować mieli, nasi znani i silnie przez domorosłych krytyków reklamowani artyści, przeto publiczności nie było tak wiele jak się to można było spodziewać.

Ponieważ Redakcja „Gazety Polskiej“, nie była zastępowana na przedstawieniu przez swych recenzentów, przeto po raz drugi biorę się do ocenienia sztuki i gry amatorów, sądząc, że „Gazeta“ nie odmówi mi gościnności, dla tych parę słów skreślonych może nieudolnie, lecz z szczerem przekonaniem. Sztuka była bardzo odpowiednio dobrana, do wysokości intelektu słuchaczy, przeto zajęła i zabawiła wszystkich, nie zatrzymując duszy podejrzanymi problemami psychiczno społecznymi.

Wykonanie było wprost świetne, a reżyserja wykazała tyle DOBREJ WOLI i znajomości rzeczy, że dziwić się wypada, w jaki sposób, ci „niedoświadczeni“ amatorzy, zdolali sobie dać radę bez fachowych usług zasłużonego instruktora teatralnego, który jako nieobecny, nie przyczynił się w żaden sposób bezpośrednio do prowadzenia sztuki.

Co do pojedynczych amatorów p. J. Kopcuszyński i A. Trojan walczyli o palmę pierwszeństwa, a sekundovali im dzielny amator A. Oldakowski, który elegancją swej gry, czarował prawie przez cały czas rozbawione audytorjum. Pan M. Florecki, grający poraz pierwszy na scenie, zabił jako pierwszorzędnego talent amatorski. Pan M. Śliwian, oprócz niektórych słabszych szczegółów, dorównywał zapalem w grze całemu zespołowi a również pani A. Kopcuszyńska, wytrawna weteranka polskiej sceny w Paranie również jak jej młodzieńca współzawodniczką p. H. Kulcówna, były nienaganne. Dodać należy, że skromna lecz gustowna dekoracja, bez kosztownych efektów świetlnych, przyczyniła się do finansowego powodzenia sztuki, a w każdym razie, kompletnie zadowolili spektatorów.

Szkoda by jednak była, gdyby tak wytrawni amatorzy, z powodu błahych zatargów mieli opuścić zasłużony zespół ZAS'u, jak tego istnieje obawa.

Również muszę zauważyć, że przedstawienie to dało dowód jak świetnie dokonał swego zadania zasłużony instruktor teatralny i jak nasi amatorzy są wydoskonaleni w sztuce dramatycznej. Wobec tego faktu, wyrażam swoje osobiste zresztą mniemanie, że jest on nam zupełnie niepotrzebny i powinien być jaknajprędzej odwołany do Polski, gdzie mógłby skutecznie pracować dla podniesienia chwały sztuki polskiej, w pierwszych teatrach stolicy, a wobec deficytu budżetowego, należałoby unikać niepotrzebnych wręcz wydatków.

S.M.W.G.H.K.

Do wynajęcia

pokój umeblowany lub bez mebli, dla jednego lub dwóch panów, z całodziennym utrzymaniem. Ul. Saldanha Marinho N. 964 / 116. 6-8

Kronika Parańska

Kurytyba.

Interwentor Manoel Ribas mianował członków swego gabinetu.

Długo przed przybyciem jeszcze nowego interwentora federalnego, panowało w kołach politycznych Parany, żywe zainteresowanie, jakich sekretarzy i innych pomocników wybierze nowy zarządca Stanu.

Pan Manoel Ribas namyślał się długo aż wybrał gabinet który świadczy o bezstronności i niezależności od żadnych wpływów. Oto skład nowego Rządu: Sekretarz Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości — desembargador Clotario Portugal; Sekretarz Skarbu i przemysłu — dr. Rivadavia Macedo; szef policji — porucznik Mario Vicente de Castro, prokurator generalny Sprawiedliwości — dr. Isaias de Belvilagua; dyrektor Departamentu Zdrowia Publicznego i Higieny — profesor Octavio da Silveira; dyrektor generalny Oświaty — dr. Francisco Guerres; prefekt Kurytyby — dr. Lotario Meissner. Na komendanta Siły

Zbrojnej Stanowej, został zaproszony kap. Airton Plaisant, który jako nieobecny w stolicy, nie dał jeszcze swego przyzwolenia.

Sprostowanie artykułu w Nr. 4 „Gazety“ pod. tyt. „Jaka powinna być kierowniczka Bursy dla dziewcząt?“.

Obawiając się, że wymieniony artykuł mógłby być mylnie zrozumiany informuję, że nie miałem na myśli obecnej kierowniczki Bursy, lecz w ogóle zasadę według jakiej powinno się kierować przy obsadzeniu podobnej posady.

Jan Chorośnicki.

Parański Aero-Club.

W tych dniach zebrało się w salonach Grand Hotelu, grono osób interesujących się awiacy, pod przewodnictwem dr. Virmond de Lima, w celu założenia Parańskiego Klubu Awiatyki. Nowy Klub Lotników, ma zamiar założyć lotnisko w niedalekim oddaleniu od stolicy, a po dokonaniu tej podstawowej czynności starać się: 1) o założenie linii pocztowej między Kurytybą a S. Paulo i Rio de Janeiro; 2)

założenie linii pasażerskiej, co skróciłoby czas trwania podróży z stolicy Parany do S. Paulo, na 2 godziny. Linję tę ma się następnie zaimplementować do Parauaguá, Ponta Grossy, Blumenau i Fóz do Iguasú; 3) założenie szkoły lotników Cywilnych, oraz założenie szkoły lotników, na samolotach śmigłowych (bez motorów), między różnymi telegramami nadeszłymi z powinszowaniem, znajduje się jeden od kapitana Adir'a Guimaraes, lotnika wojskowego, który prosi o zawiadomienie go natychmiastowe, gdy lotnisko byłoby gotowe, by móc wystarać się o przybycie samolotu wojskowego pocztowego z Rio de Janeiro do Kurytyby.

Smutne objawy

Przychodzą teraz do nas częste listy, proponujące nam załatwienie kwestii prenumeraty „krawkowskim targiem“ zamiast 14 tu milrejsów rocznie, 10 podłych srebrników. Zaprawdę że dziwni są ludziska! Utrzymują, że trudno im zapłacić więcej. Przecież tak śmiesznie małą cenę za gazetę, która pomimo podrożeń cen papieru, pozostała jak dawniej tylko po czterech milrejsów na rok, może każdy zapłacić. Kogo stać na dziesięć, tego stać na czterdzieście. Zresztą można płacić półrocznie po siedem. A wiele razy, gdy człowiek wpadnie w dobre usposobienie, przetrwoni na różne grzeszne płyny, zabijające duszę i ciało, nie czterdzieście, ale i dwadzieścia i więcej milrejsów. Kto jest dobrym Polakiem, a w dodatku dobrym katolikiem, ten nie tylko że zapłaci rok rocznie prenumeratę naprzód, lecz namówi swych sąsiadów przyjaciół, krewnych i znajomych, by uczynili to samo. Tego też od kochanych Czytelników oczekujemy, bo jeżeli czas dla Was są ciężkie, dla nas mieszkających w mieście i żyjących z pióra, są jeszcze cięższe. A jeżeli by kto nie chciał dalej prenumerować „Gazety“, musimy z bólem serca, wykreślić jego nazwisko z księgi prenumerat, gdzie dotąd błyszczało ni by gwiazda, wśród tysięcy innych, dobrych patriotów, zacnych obywateli i rozsądnych Polaków.

A niech każdy pamięta, że musi na każdego przyjść moment, kiedy zapytają go: „Czy popierałeś pisma polskie zagranicą? Czy też pamiętałeś o prenumeracie i zaległościach? Bo zaprawdę nie wyjdzie ten z czystości, kto nie zapłacił ostatecznie groszika!“

Pożyczona książka

Znany ze swych umiejętności handlowych, profesor Eljasz Metynowski, dyrektor Instytutu Techniczno Handlowego, przysłał nam do oceny swą książkę p. t. Formulas das Transações Mercantiles. Jest to dzieło pisane tak przystępnie a tak zrozumiale dla nawet nie znających książkowości, że możemy je polecić każdemu, uważając tę pięknie pomyślaną książkę, za rodzaj katechizmu handlowego, za esencję wiedzy buchalteryjnej, którą każdy kupiec, student szkoły handlowej, czy też przez myślówiec nabyć powinien. Chcąc przysłużyć się czytelnikom, możemy pośredniczyć w nabywaniu tego pożytecznego dzieła. Kto nam nadeszle 5 milrejsów, dokładny adres i zażąda książki p. Metynowskiego, temu odwrotną pocztą możemy ją posłać. Wymaga ona znajomości języka portugalskiego, gdyż naturalnie, zważywszy ta tutejsze stosunki,

jest pisana w mowie portugalskiej.

Junak

Czasopismo sportowe „Junak“ znowu opuściło prasę drukarską i jak widać z ciekawych i pięknie napisanych artykułów, tak w polskim jak i w brazylijskim języku, że kierownicy tego pisma, organu naszej dzielnej ochotniczej młodzieży, pracują zawsze na swych stanowiskach, nie dbając o prywatę, lecz poświęcając się dla tak pięknego celu, jakim jest fizyczne wychowanie młodego pokolenia. Za to niech im będzie: Cześć!

Audjencie u P. Interwentora

Kancelarja przybytna p. interwentora ogłasza, że będzie on udzielał audjencji, osobom interesowanym, w poniedziałki, środy i piątki, począwszy od drugiej godziny po południu.

Cześć dzielnym i uczciwym pracownikom.

Tym którzy cicho skromnie i wytrwale pracują popierając naszą gazetę, odbierając uczciwie prenumeraty, zaległości i dbając o rozwój „Gazety Polskiej w Brazylii“ przez zyskiwanie nowych prenumerat, składamy w tym miejscu nasze serdeczne podziękowanie. Oto nazwiska tych godnych ludzi, zapisane w naszej księdze pamiątkowej złotymi literami.

Fr. Czerski — Therezina; Ign. Celiński — N. Galicia; José Trella — Tres Barras; Tom. Radwański — Bananal; Wal. Samsonowski — S. Matheus; Pedro Lisowski — Barril, Rio Gr. Mikołaj Żubacz — M. Mallet; Spoganicz — Florianopolis; Stan. Guleczyński — Rio dos Patos.

Lecz z smutkiem musimy wyznać, że są i tacy, którzy niedbają o honor ani sumienie, sprawują swe obowiązki niedbale, albo co jeszcze bardziej obciążają sumienie, zupełnie nie robią różnicy między „twoje“ i „moje“. Redakcja nie chce zguby grzeszników, lecz ma nadzieję, że nawrócą się, a więc czeka cierpliwie w milczeniu... DO CZASU.

UWAGA! Jest do sprzedania 11 akrów ziemi z lasem, i duży ogród; ziemia do sadzenia ogrodzona drutem. Dom mieszkalny, stożka i wszelkie inne budynki, jakie są potrzebne gospodarzowi. Oddalone od Ponta Grossy 12 km. w miejscowości Capão do Meio, cena przystępna. Informacji udzieli się przy ul. Balduino Taques 69 — P. Grossa.

DR. DANTE ROMANÓ

Z praktyką w szpitalach berlińskich

Eks-internista Szpitala Ewangelickiego i Santa Casa de Misericórdia w Rio de Janeiro.

Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medycyny.

Leczy syfilis, choroby dróg moczowych, i kobiece. Promienie ultrafioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgia pochwy rozrodczej, jajników, przewodów, pęcherza, nerek, żołądka, płuca, gruczołów, wątroby i t. d.

KONSULTORJUM: Praça Tiradentes n. 554 (na górze apteki Minerva).

REZYDENCJA: Praça Senador Corrêa, 4.

UŻYWANY

oficjalnie w wojsku

ELIXIR „914“

Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:

1) — Krew czystą, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.

2) — Zniknięcie pryszców, egzem, wrzodów, swędzenia, ran jatrzących etc.

3) — Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy.

4) — Zniknięcie objawów syfilisycznych i wszelkich niedomagań spowodowanych przez syfilis.

5) — Żołądek i kiszki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914“ nie atakuje żołądka i nie zawiera jodu.

Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali od specjalistów oczu i chorób syfilisycznych.

PODCZAS LATA WYROŻNIAJCIE I PIJCIE TYLKO: „Cruzeiro Pilsen“ - „Pomba“ - „Corôa“

znakomite jasne piwa znanej oddawna i cenionej CERVEJARIA CRUZEIRO

TELEFONY: 495 i 751.

Babskie plotki Szymańskiego.

Florianopolis 28-I-1932.

W gazecie kurytybskiej «Lud» wyczytałem, że na Balu Słowiańskim w Towarzystwie Polskiem w S. Paulo umieszczono na scenie «wielkiego dwugłowego orla carów rosyjskich», następnie że: «nad ranem robiono obławę w Towarzystwie i zabrano ludzi na centralę policyjną». Czytałem parę razy z góry na dół ten artykuł i nie mogło mi się w głowie pomieścić w jakim celu ten zagadkowy korespondent «Ludu» Franciszek Szymański napisał te brednie?

Z Florianopolis do São Paulo bardzo z częstą przyjeżdżam w moich interesach i właśnie wówczas trafiłem na tę zabawę, więc, skorciłem mię pójść na ten Bal Słowiański do Towarzystwa Polskiego. Bal był wspaniały, pomimo wielojęzycznej publiczności, bawiono się bardzo przykładnie do samego rana. Nie widziałem

PROTEST

My, młodzież polska zorganizowana w «Klubie Sportu i Atletyki Polskiej», której to młodzieży zadaniem jest wychowanie fizyczne i kształcenie ducha młodzieży polskiej, jak również wszczepianie młodzieży umiłowania wszystkiego co polskie, umiłowanie zgody i miłości braterskiej i bronięcia honoru Imienia Polskiego, zmuszeni jesteśmy zaprotestować przeciw brudnym kalumnjom rzucanym w pismach na organizacje polskie i na najlepszych pracowników społecznych, przez ludzi wiecznie warcholących, którzy są nieszczęściem naszej Kolonii.

Artykuł p. t. «Do szerszej wiadomości» w Nr. 2-gim «Ludu» podpisany przez p. Franciszka Szymańskiego, uważamy za blagę z gruntu fałszywą, obliczoną na zhańbienie organizacji polskiej w S. Paulo i ich pracowników w celu szkolenia wszelkim poczynaniem jakie z wielkim wysiłkiem zostały podjęte.

Zważywszy, że plugawy artykuł, nie zawierający ani odrobiny prawdy, znalazł się na szpaltach gazety, której zadaniem jest służyć interesom wychodźstwa polskiego, zwalczać wszelkie niesnaski, urabiać pocucie obywatelskie i poszanowanie dla swych braci, dlatego też najenergiczniej protestujemy przeciw umieszczeniu bredni w pismach polskich i kalumnij niepożyczalnych ludzi i prosimy Ks. Redaktora «Ludu» o łaskawe odwołanie takowych, ażebyśmy mogli uważać to pismo nadal za takie, które służy dobrej sprawie na emigracji polskiej.

Niniejszy protest podpisujemy wszyscy członkowie «Klubu Sp. Atl. Polskiej».

Zarząd Klubu:

Prezes — Andrzej Brenda
Wice-prezes — A. Waszkiewicz
Skarbnik — J. Grygalewicz
Skr. fin. Wł. Kościółkowski
Skr. prot. M. Grygaitis

Członkowie:

F. Cholodowski
K. Grygalewicz
L. Zeglowski
S. Cyonski
K. Cholodowski
A. Cezponski
W. Polanowski
W. Chmielewski
L. Romaszko
E. Dubaniewicz
S. Bumblewski
B. Popieleszko
S. Dubaniewicz
G. Dubaniewicz
M. Klimkiewicz
M. Posrif
A. Zapalski
A. Usiej
J. Hazel
A. Irsieszen
W. Kowalewski
J. Staszewski
M. Mickiewicz
S. Waszkiewicz

tam żadnej «obławy» ani też «dużego orla carów na scenie», a nawet żadnego maleńkiego.

Ciekawy to egzemplarz ten jakiś pan Szymański! Co nim powodowało do oczerzniania Towarzystwa Polskiego i Polaków w São Paulo? Jakiem prawem znajduje on miejsce w «Ludzie» do pisywania babskich plotek?

Józef Kowalski.

Odpowiedź Czytelnikowi p. S. G.

Nie tylko że Pan wie, ale każdy Polak w S. Paulo wie o tem, że ani S. Adm. ani J. M. H. nie miał nic wspólnego z p. Villiem, ani też z przedsiębiorstwem «Wawel». Pisz pan «jak mógł» p. Szymański tak blagować? Dla człowieka tego pokroju niema granic. My tu już wcale nie dziwimy się jemu; pogodziliśmy się z tem, że widocznie jego już na to Pan Bóg stworzył. Zresztą musiał coś znówić by dokuczyć swoim «bliźnim». Przysłówie powiada: «uderz w stół, a odezwą się nożyce». Artykuły przeciw warcholstwu w S. Paulo, były to silne uderzenia parurazowe w stół, a więc nożyce musiały się odezwać.

J. M. Holeski.

W sprawie obligacji państwowych

Prezydium Zarządu C. Z. P. niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, iż termin nadsyłania obligacji i Zaświadczeń Tymczasowej 5% krótkoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej z roku 1920, upływa z dniem 20 marca bieżącego roku. Po tym terminie nadsyłane wyżej wymienione dokumenty nie będą uwzględnione.

Zwracamy również uwagę zainteresowanych w tej sprawie osób, że w wyżej oznaczonym terminie należy również nadesłać podpisaną deklarację, wysłaną w swoim czasie razem z potwierdzeniem odbioru.

WŁ. DOBROWOLSKI
Kierownik Biura CZP.

Na sprzedaż

dom położony przy ul. Alferego Polu nr. 972, na dwa mieszkania, przynależący z komornego 200\$000 dochodu miesięcznie, drugi przy ul. Bandeirantes nr. 199 oba za okazjną cenę. Informacje u właściciela pod numerem ostatniego z domów

Dunikowski przybył do laboratorium w stroju więziennym

Prasa paryska śledzi z ogromnem zainteresowaniem montaż aparatów inżyniera Dunikowskiego, który przed kilku dniami został wypuszczony z więzienia. Do laboratorium szkoły centralnej, w którym dokonane zostaną doświadczenia, przybył inż. Dunikowski nieogolony, bez krawatu, bez sznurowadeł, a więc w swoim ubiorze aresztanta śledczego.

Dyrektor szkoły centralnej, który weźmie udział w doświadczeniach polskiego wynalazcy, zapytany, co sądzi o doświadczeniach Dunikowskiego, dał odpowiedź wymijającą, że nie wyrobił sobie jeszcze ostatecznego zdania i czeka, co pokaże Dunikowski.

Publiczność paryska rozchwytuje gazety, zawierające szczegóły z życia Dunikowskiego.

Cudowne uzdrowienie w Lourdes

Wśród licznych wypadków cudownych uzdrowień w Lourdes, znów w ostatnim czasie zanotowano jeden z kategorii szczególnie poważnych, wobec których medycyna staje się bezradna, jeśli próbowałaby wytłumaczyć go w sposób naturalny.

W danym wypadku idzie o cudowne uzdrowienie Antoniny Siere z miejscowości Cruzy.

Antonina Siere cierpiała na nieuleczalną chorobę żołądka, kiszki i nerek, z czego nagle uzdrowiona została w Lourdes w dniu 8-go października 1930 r. Dr. Barral, lekarz specjalista, który opiekował się chorą i już po jej cudownym uzdrowieniu poddał ją całorocznej ścisłej obserwacji lekarskiej, wydał wreszcie orzeczenie, w którym stwierdza, że pani Siere na podstawie klinicznych i radiologicznych badań jest zupełnie zdrowa, że «uzdrowienie, jakie nastąpiło nagle w Lourdes w dniu 8/X/1930 r. jest całkowite, przyczem choroba nie wykazuje tendencji do recydywy».

Dalej dr. Barral stwierdził, że «uleczenie nie jest możliwe do wytłumaczenia z punktu widzenia lekarskiego, ponieważ nastąpiło w warunkach biologicznie anormalnych». Podobnej treści orzeczenie wydał również Urząd badań lekarskich w Lourdes.

ZE ŚWIATA

POLSKA

Śmierć matki ministra Zaleskiego

Zmarła w wieku lat 71 pani Anna Zaleska matka ministra Spraw Zagranicznych, p. Augusta Zaleskiego.

Hołd dla pisarza Weyssenhoffa.

Komitet «Związku Literackiego» postanowił obchodzić uroczystie 46-lecie urodzin znakomitego pisarza Weyssenhoffa. Mistrz Paderewski został zaproszony na prezesa honorowego komitetu. Sławny pianista, znajdujący się obecnie w Ameryce Północnej, przyjął zaproszenie i obiecał przybyć na uroczystości zwiastując że Weyssenhoff jest jego osobistym przyjacielem.

Wywóz węgla.

Centralny Departament Urzędu Statystycznego podaje że w roku 1930 ym Polska wywoziła za granicę 39,16% całej ilości wydobytego węgla kamiennego, gdy w tym samym czasie Niemcy wywoziły 17,09%, a Anglia 22,51% swej produkcji.

Strejki.

Z powodu zapowiedzi właścicieli odlewni, że od 21-go stycznia będą zmuszeni obniżyć płacę robotników o 25% odbyło się kilka posiedzeń między właścicielami fabryk i delegatami robotników. Z powodu nieustępliwości właścicieli, nie przyszło do porozumienia, a robotnicy trzech odlewni, opuścili pracę, na znak protestu. Robotnicy kilku miast, zwołują zgromadzenie, by porozumieć się między sobą, a następnie wysłać delegację do ministra pracy. W Łodzi strejk pracowników tramwajowych trwa dalej.

80 letnia kobieta odzyskała wzrok

W pewnej wiosce 80-letnia staruszka, nazwiskiem Mintstang, nie widząca już od wielu lat, zemdlala na ulicy, a po przyjęciu do siebie odzyskała wzrok. Wypadek ten wzbudził wielkie zainteresowanie w kołach medycznych.

Deficyt budżetowy.

Minister Skarbu, p. Jan Piłsudski, oświadczył przed komisją finansów Sejmu, że deficyt budżetowy na rok 1932-gi, będzie wynosił 83 milionów złotych, czyli na 250 milionów franków.

Rocznica spuszczenia pierwszego okrętu na morze.

Towarzystwo Żeglugi Polskiej obchodziło uroczystie 5-letnią rocznicę spuszczenia na morze pierwszego swego okrętu. Dzisiaj Two liczy dziesięć okrętów towarowych, 2 mieszane i 5 pasażerskich.

Bank Polski płaci akcjonariuszom dywidendę.

Dyrekcja Banku Polskiego, przedłożyła akcjonariuszom Banku sprawozdanie, proponując równocześnie wypłatę dywidendy w wysokości 12% od pierwszej a 10% od drugiej emisji.

Niemcy.

Sowieckie odznaczenie.

Niemieccy komuniści Thaelman i Piech odwiedzili Moskwę. W nagrodę za ich zasługi względem szerzenia komunizmu Sowiecka Straż Graniczna, na polecenie z Polski, mianowała ich honorowymi żołnierzami z prawem noszenia rosyjskiego munduru.

Odpowiedź Brueninga na manifest Hitlera.

Kancelarz Bruening odpowiedział na manifest, w którym Hitler wypowiedział się przeciw przedłużeniu mandatu prezydenta Rzeszy, marszałka Hindenburga. P. kancelarz powołuje się najpierw na Konstytucję Weimarską, która uprawnia podobne przedłużenie. Należy się jednak na ten zamiar zapatrywać z punktu widzenia korzyści dla ojczyzny a nie ze stanowiska partynictwa politycznego. Z powodu ogromnych trudności, byłoby lepiej, by historyczna figura Hindenburga pozostała na czele państwa. Kancelarz wystrze-

ga się zapuszczać w dyskusję z Hitlerem, nad jego zdawkowym zdaniem: «Walka o obecnie panujący system» lecz zaznacza że należy osłabić ważność «Traktatu Wersalskiego» (Tędy go wiedli) co może tylko nastąpić jeżeli wszystkie stronnictwa polityczne będą zgodnie pracowały w tym celu. Gdyby Hitler miał władzę w rękach, musiałby postępować z tą samą roztropnością jak obecny rząd, z czego sobie też dokładnie zdaje sprawę. W każdym razie zgoda Niemców nie pomoże, gdyż oni na to dawno się zgodzili. Do zmiany punktów Traktatu Wersalskiego, należałoby uzyskać zgodę wszystkich kontraktantów.

Nastroje z kar... nawału.

MAZUR

Jestem sobie chłop z Łowicza, Duża głowa, mina bycza; Jestem teraz instruktorem, Prawie tutejszym doktorem. Tatuś w skórę mnie walił, Lecz mnie zato wyuczył. Więc przybyłem do Parany, Gdzie jest taki kraj kochany; Lecz że teraz są zapusty, Pójdę na bal do karczmiśka, Kiedy sama szlachta błyska — Nie do Związku, nie do Szkoły, Bo tam chodzi, kto jest goły. W pańskiej karczmie, kole drogi, Bić hołubce z prawej nogi, Pić se będę szampian drogi, Mam dolary, czym ubogi? Hej, dziś, dziś, hopa, hopa! Co to dolar zrobi z chłopem!

ASMODEUSZ.

UWAGA: Śpiewać w mazurskim dialekcie

KRAKOWIAK

Wesołym, szczęśliwym, Maloszek dziobały, Maloszek dziobały, Gardzę emigrantem, choć sam jestem z chaty, (bis) Kręcę, jak szewc skórą, urządzam kawaty, urządzam kawaty, Lecz się tu bestyje już na mnie poznaty, (bis) Czmychnę do Warszawy, niech ludziska [wiedzą] niech ludziska wiedzą, Jakże straszne djabły w tej Paranie siedzą, (bis) Gębę mi wytłukli, pieniądze zabrali, pieniądze zabrali, Bo com komu winien, zabrać mi nie dali. (bis) MEFISTO.

WALCZYK

Jakie to miłe wspomnienia Po pięknym ostatnim balu — Chwile cudowne istnienia Wiele tęsknoty co żalu. Nie mam pieniędzy ja wcale, W głowie mi huczy, jak w młynie, Użyłem bo w karnawale Przy mojej łubej dziewczynie.

PIERROT JAMPOLSKI

ODGRYZŁ NOS NARZECZONEJ, NA ŚWIĘTA

W mieszkaniu Michalskich przy ul. Lipowej w Łodzi rozegrała się

**Za 1:200\$000 do 4:500\$000
można kupić piękną Turczynkę
na żonę.**

Organy bezpieczeństwa w Turcji wykryły ostatnio niezwykle afere, która nabiera coraz większego rozgłosu. Oto pomimo zniesienia wielożeństwa i surowych dekretoń Kemala-Paszy, zabraniających kupowania żon, w całej Turcji i to zarówno w części azjatyckiej jak i w Konstantynopolu istnieje sieć tajnych agentur handlu kobietami.

Wysłannicy tych agentur jeżdżą po całym kraju i upatrują piękne dziewczęta. Gdy jakiś «objekt» nadaje się do handlu, agent wchodzi w porozumienie z rodzicami, umawiając się o cenę żywego «towaru». Fotografję wybranej piękności pokazuje się następnie żądnym rozkoszy turecznym, którzy kupują sobie dziewczynkę do haremu, placąc rodzicom umówioną cenę. Podobne transakcje przeprowadzają naturalnie tylko proletariackie rodziny, które za «towar» zależnie od urody tureczynki i... wzrostu — kobiety średniego wzrostu są najdroższe — pobierają przeciętnie od 700 — 2600 złotych, placąc od tych sum procent pośrednikom.

Władze tureckie przystąpiły do bezwzględnej likwidacji agentur handlu żywym towarem, wytaczając równocześnie procesy tym obywatelom którzy wbrew ustawie hołdują dawnym zwyczajom i utrzymują haremy.

niezwykła scena zemsty narzeczonego, której ofiarą padła 23-letnia Zofia Michalska. Przed 8 miesiącami poznała ona 25-letniego Affonsa Bertholda, który oświadczył się o jej rękę i często był w domu rodziców, uważając pannę za swą narzeczoną, która jednak odnosiła się dość obojętnie do niego, nie gardząc innymi konkurentami.

Doprowadziło to Bertholda do takiej rozpacz, że postanowił zemścić się na dziewczynie i w drugi dzień świąt rano udał się do jej mieszkania, w chwili gdy leżała jeszcze w łóżku. Pozornie spokojny przywitał rodziców narzeczonej, zbliżył się do jej łóżka i w pewnej chwili chwycił ją gwałtownie za ręce, poczem — odgrzyzł jej nos. Rozległ się okropny jęk i gdy Michalscy wpadli do pokoju, znaleźli córkę okrutnie okaleczoną. Do ciężko rannej wezwano pogotowie, które przewiozło nieszczęśliwą do szpitala.

Wkrótce ujęto mściwego amanta, który w międzyczasie zbiegł, doprowadzono go do komisariatu policji, gdzie zeznał, że kochał Michalską, był o nią bardzo zazdrosny i dlatego widząc, że nie zdoła prawdopodobnie pozyskać jej względów, postanowił ją oszpeścić.

Okrutnika osadzono w więzieniu.

ŁÓDZKIE OFERTY DLA GRECJI.

Państwowy Instytut eksportowy w Warszawie zawiadomił Izbę przem. handlową, że w Grecji ogłoszono przetarg na dostawę 25.000 namiotów dla wojska. Sprawą tą zainteresował się przemysł łódzki.

Epide

Nawet ominięła m... usiłowała p... nie ze swi... wprost prz... nie zapisan... bójstw, co

Natur... łatwiania... nurty Sekv... skich. Mos... wypadków... dzi Charon... niejszych w... cej markiz... nad ową k... nem zdene... zastanawia... nie być, p... nie w nurt... wieziono o... tomność.

Przez... szpitalny... słowa, ani... ności. Z tr... kiegołow... czuwania... na orygina... Sfotozaf... grafii star... formacje... na pacjenta... Thorene... czyć życie... wszy, naz... za de Tho... działa o p

Bisku... nu i kard... dynał Ber... wypowied... z prawa i... chrześcija... bec przeci... część i do... chrześcija...

188

kojnie mo... widzieć, o...

Micha... Teraz... Latari... Marja... Potem... — O... Wier... twarz fari... — Se... wyjdę nig... Nikt... Nagle... — A... — P...

porządnie... sze zobacz... Tak... cić silnie... Marja... Micha... Nares... Micha...

Marje... W du... Trwa... kazującyn... Micha... Zamk... Magd... Wten... jak jej zę... Micha... Drug... — P... Ztru... I on... Były... Ale t... Trun... Kilka... Ale i...

Mysla... chwila pr... Marja... — N... Jauka!... Micha... — T...

Epidemia samobójstw ogarnia także Francję

Nawet zasobnej w złoto, beztroskiej Francji nie ominęła manja samobójstw. Niema dnia, aby ludzie nie usiłowali pozbawić się życia, nie usuwali się dobrowolnie ze świata. Statystyka z grudnia 1931-go r. brzmi wprost przerażająco. Stwierdza ona, że jeszcze nigdy nie zapisano w historii Paryża tylu wypadków samobójstw, co w wymienionym miesiącu.

Naturalnie, najczęściej praktykowaną metodą załatwiania porachunków z tym światem, jest skok w nurty Sekwany, tej najdyskretniejszej z rzek europejskich. Most na Sekwanie zajął w historii tragicznych wypadków nowoczesnego Paryża rolę starożytnej łodzi Charona. Jednym z najdziwniejszych, najsensacyjnych wypadków samobójstwa jest historia «milczącej markizy». Mimo dłuższych bacznych obserwacji nad ową kobietą nieznanego nazwiska, która z widocznym zdenerwowaniem przechadzała się nad Sekwaną, zastanawiając się nad hamletowską kwestją «być albo nie być», powiodło się jej skoczyć z mostu na Sekwanę w nurty rzeki. Natychmiast wyratowano ją i zawieziono omdlałą do szpitala, gdzie odzyskała przytomność.

Przez kilka dni nieznajoma, zwana przez personel szpitalny «milczącą markizą», nie chciała wyrzec ani słowa, ani też udzielić informacji co do swej tożsamości. Z trudem zdołano pokonać jej opór przyjęcia jakiegokolwiek posiłku. Gdy wreszcie po kilku dniach czuwania samobójczyni zasnęła, lekarz szpitalny wpadł na oryginalny pomysł stwierdzenia jej tożsamości. Sfotografował biżuterję spiącej i na podstawie tej fotografii starał się za pośrednictwem prasy o bliższe informacje. Istotnie zgłosiły się osoby, znające ową dziwną pacjentkę. Była ona istotnie wdową po markizie de Thorenne i z rozpacz po śmierci męża chciała zakończyć życie. Gdy lekarz przemówił do niej po raz pierwszy, nazywając ją jej rodzinnym nazwiskiem, markiza de Thorenne porzuciła rolę głuchoniemą i opowiedziała o przyczynach swego rozpaczliwego czynu.

Biskupi niemieccy przeciw rozwydrzeniu politycznemu

Biskupi Münsteru, Osnabrücku, Trewiru, Akwizgranu i kardynał-biskup Kolonii wydali, podobnie jak kardynał Bertram z Wrocławia, list pasterski, w którym wypowiedzieli się ostro przeciw rozbojom politycznym z prawa i z lewa. W liście powiedziano między in., że chrześcijańskie przykazanie miłości bliźniego, także wobec przeciwników politycznych obowiązuje. Także ich cześć i dobre imię, ich życie i mienie muszą być dla chrześcijanina zawsze święte i nienaruszalne.

Ameryka zaczyna walkę z „elektrycznym krzesłem”

Od pewnego czasu daje się zauważyć w prasie amerykańskiej gwałtowna agitacja przeciw uśmiercaniu delikwentów na t. zw. krześle elektrycznym. Inicjatorem tej propagandy jest gubernator stanu New York, Roosevelt, który powołuje się na opinię zmarłego wielkiego wynalazcy amerykańskiego, Edisona, wyrażoną na kilka tygodni przed jego zgonem.

Gdy Roosevelt jako gubernator składał sędziemu wynalazcy gratulacje w dniu jego urodzin, podkreślając jego zasługi w dziedzinie elektryczności, odpowiedział Edison: «Wiem, że elektryczność stała się istotnie wielkim dobrodziejstwem dla ludzkości. Jednak świadomość, że moje wynalazki są nadużywane pod postacią narzędzia do uśmiercania ludzi, napawa mnie głębokim smutkiem».

Te słowa wielkiego człowieka, którego zdanie cenione było w całej Ameryce, wywarły na Rooseveltcie głębokie wrażenie. Jako przeciwnik tracenia przestępców na krześle elektrycznym, na którym, jak wykazały ostatnie wypadki, przechodzą delikwenci straszliwe, grozą przejmujące tortury, nie omieszkali ich opublikować. Publiczność widziała w opinii Edisona rodzaj wyrażenia jego ostatniej woli, jako wielkiego elektrotechnika i domaga się, aby skasowano krzesło elektryczne i w ten sposób uszanowano pamięć wielkiego i zasłużonego człowieka.

Nadmienić należy, że karę śmierci na krześle elektrycznym wprowadzono dotychczas w 14-tu stanach Ameryki. W 23-ch stanach traci się przestępców zapomocą szubienicy, w 7-iu stanach w komorach napelnionych gazem trującym. Natomiast 4 stany Ameryki zniosły karę śmierci zupełnie.

Prawniki Goethego w przytulku dla ubogich

Jedna z gazet wiedeńskich donosi, że w jednym z przytułków dla ubogich dzieci w Wiedniu, przebywają obecnie dwaj prawnukowie (w bocznej linii) sławnego poety niemieckiego Goethego. Są to dwaj synkowie urzędnika banku, Teodora Hermana Goethego, który jest obecnie bezrobotny i nie mogąc znaleźć nigdzie pracy, znajduje się w opłakanych stosunkach finansowych.

Dwoje tych dzieciaków: Teodor, liczącego lat 5 i Fryderyka, liczącego lat 3, przyprowadził do przytułku przed kilkoma tygodniami ich własny ojciec, który błagał dyrekcję zakładu, aby zechciała zająć się dziećmi, gdyż on sam nie ma ich czem żywić.

Ojciec obu chłopczyków, Teodor Hermann Goethe, wykazał się oficjalnymi dokumentami, stwierdzającymi, iż jest krewnym autora nieśmiertelnego «Fausta».

Swawolne podróże Swen Hedina po terenach „rewizjonistycznych”

Niemiecki organ nacjonalistyczny «Der Tag» zamieszcza niesłychany artykuł podróżnika szwedzkiego Sven Hedina o skutkach traktatu wersalskiego. Sven Hedin pisze tam, że pierwszym warunkiem polepszenia się sytuacji, ma być gruntowna rewizja traktatu wersalskiego, wraz z nieodzowną koniecznością (?) zakreslenia nowych granic narodowych (!). Korytarz polski musi (?) zniknąć (!). Granice węgier muszą ulec rewizji. Konieczne jest także skreślenie długów wojennych. Sven Hedin zaznacza w końcu, iż traktat wersalski jest jednym z największych głupstw historii świata. Zauważyć należy, że Sven Hedin wypowiada już po raz drugi w ten niesłychanie obelżywy sposób swój pogląd na traktat wersalski.

Masowe zapalenia ślepej kiszki w Anglii

Pisma angielskie podają, że niemal w całej Anglii mnożą się w ostatnich czasach wypadki zapalenia ślepej kiszki w sposób, który możnaby nazwać epidemicznym. Uważany za powagę lekarską chirurg dr. Donald Mackenzie, ogłasza opinię tego rodzaju, że pozostaje to w związku z niekorzystnymi w tym roku warunkami atmosferycznymi w Anglii, w szczególności zaś jest następstwem wilgoci i chłódów.

Niemców przeraża przyrost ludności w Polsce i Francji

«Vossische Zeitung» z racji ogłoszenia nowych danych statystycznych za ubiegłe dwa lata o ruchu ludności w Europie, zwraca uwagę na fakt, że już w r. 1930 Niemcy miały niższą cyfrę urodzin, aniżeli Francja, która miała w tym roku 18,1, w Niemczech zaś odnośna cyfra wynosiła 17,9.

Równocześnie dziennik wskazuje na fakt, że przyrost ludności w Polsce w 1930 r., wyrażający się cyfrą 525.000—znacznie przekracza przyrost Niemiec, który wyniósł tylko 416.000.

Wskazując dalej na wyludnienie wschodnich obszarów Rzeszy, które już w r. 1925 miały zaludnienie wynoszące tylko 43 mieszkańców na km. kwadratowy, wobec przeciętnego zaludnienia Rzeszy, wyrażającego się cyfrą 134 mieszkańców km. kw. — stwierdza, że między 1926 a 1930 r. z Prus Wschodnich wyemigrowało okragło 150 tysięcy osób. W przeciwieństwie do tego w Polsce panuje nie brak ludzi, lecz brak ziemi. Jeżeli więc—konkluduje «Vossische Zeitung» — wyludnienie niemieckich obszarów wschodnich nie ustanie, grozi Niemcom niebezpieczeństwo, że zamiast korzystnej dla siebie rewizji granic—doczekają się przesunięcia granicy narodowościowej na zachód.

kojnie mogła zamknąć oczy do snu wiecznego, Tak, mnszę go jeszcze raz widzieć, oblicze kochanka raz jeszcze ucałować.

Michał siedł tuż za nią, podczas gdy Magda za nimi pełzała.

Teraz stali wszyscy troje w grobie.

Latarnia oświecała trumny.

Marja patrzyła chwilę na sarkofag ojca.

Potem wskazała na drugą trumnę, na której było wyryte imię Jana.

— Otwórz tę trumnę Michale — rozkazała drżącym głosem.

Wierny staruszek wziął się do roboty, podczas gdy Magda zakrywszy twarz fartuchem skurczyła się na ostatnim stopniu schodów.

— Samobójco — jęczała — oho! koniec mój się zbliża — już nie wyjdę nigdy na świat!

Nikt nie słuchał jej lamentów.

Nagle Michał przerwał robotę.

— A co tam?

— Proszę panienki — to dziwne! Śrubki idą bardzo lekko i nie są porządnie zakręcone, na każdej sterczy jeszcze kilka wolnych owinięć. Proszę zobaczyć!

Tak było w rzeczywistości. Stare dłonie czarownika nie mogły zakręcić silnie śrubek.

Marja skinęła aby robotę prowadził dalej.

Michał usłuchał, choć z trwogi pot występował mu na czoło.

Nareszcie ostatnia śruba była odkręcona.

Michał odłożył klucze i śrubki i patrzył z niemym pytaniem na Marję.

W duszy młodego dziewczęcia rozgrywała się ostatnia krwawa walka.

Trwało to jednak krótko. Wnet bowiem Marja wskazała niemym rozkazującym ruchem ręki na wieko.

Michał zrozumiał niemy rozkaz.

Zamknął oczy, aby nie widzieć trupa i silnym ruchem zdjął wieko.

Magda bała się nie tylko patrzeć, ale nawet oddychać!

Wtem ozwał się tak przeraźliwy krzyk w grobowcu, że Magda czuła jak jej zęby dzwonią.

Michał był także przerażony.

Drugi okrzyk zniewolił go do otworzenia oczu.

— Próżna! próżna! — wołała Marja — Janek mój Janek!

Z trudem przemógł Michał trwogę.

I on popatrzył teraz do trumny i widział że jest próżna.

Były tam białe aksamitne poduszki, które sam wkładał.

Ale trupa Jana nie było.

Trumna była próżna.

Kilka minut trwała cisza.

Ale i tu słychać było jakiś wiatru i prócz tego szlochania Magdy.

Myślała że jest w samym środowisku okropności piekielnych, że lada chwila przyskoczy do niej jakiś potwór.

Marja przerwała milczenie.

— Niema, niema! Co to znaczy! porwali zwłoki, porwali trupa mego Janka!

Michał jakal przerażony,

— To niesłychane, proszę panienki! To niesłychane!

wię na grobach, ale tyle wam powiadam, że nikt z nas żywy stamtąd nie wyjdzie.

— Ależ przestańcie już raz do diabła z tym lamentem — rzekł Michał zirytowany — panienka dała wam do wyboru iść, albo zostać, zrobicie jak chcecie.

— Właśnie że pójde i wam pokaże, że mam więcej odwagi niż wy.

— No to dobrze, więc ja załatwię wszystko, chodzi tylko o dłużej do wyciągania śrub — znajdzie się u nas.

I wziął skrzynkę z narzędziami.

Magda patrzyła milcząc na niego.

— Michale spytała potem — a czyją trumnę będziecie otwierać?

— Nie wiem — mruknął staruszek — przypuszczam że trumnę starego pana, może panienka chce jakąś obrączkę jako talizman albo co.

Magda zatrzęsała się.

— A więc sądzicie, że trumnę starego pana?

— Z pewnością, albo jaką inną może.

— Hm — hm — mruknęła Magda, ale milczała już, a na myśl o strasznej nocy lzy płynęły jej bezustannie.

Tej nocy nikt nie spał w domu Kanieckich.

Na drugi dzień rano przyszedł jak zwykle radca Horyński. Zdziwił się niemalo, gdy zobaczył, że Marja bardzo jest zmęczona. Wydawała mu się tak dziwną, że natychmiast spytał o przyczynę zmiany.

Ale Marja odpowiadała wymijająco, tak że zaprzestał pytań.

— Kiedy Ludwika Lorenc wróci? — spytała ostro.

— Najwyżej za ośm dni — rzekł zdziwiony.

— Czy będzie aresztowana? — spytała Marja.

Starzec spojrzał zdziwiony — tak Marja nigdy jeszcze nie przemawiała,

— Droga pani — rzekł — powtarzam że tylko podejrzenie ciąży na niej, o którym nikt nie wie, prócz mnie i pani, Przysiękałam mi pani milczenie.

— I dotrzymałam przyrzeczenia.

— To dobrze. Robię wszystko możliwe, aby rozwiązać tę zagadkę, gdyż dotychczas nie mogę uwierzyć, aby to było rozmyślne morderstwo. Może to być nieszczęśliwy przypadek, pomieszanie chwilowe zmysłów, które ją do tego kroku skłoniło, ale mordercą ona nie jest — namiętności dała się porwać — to jest wszystko.

Marja patrzyła ku ziemi.

— A przecie — rzekła — prawda wyjdzie na jaw — inaczej nie ma sprawiedliwości na ziemi ani na niebie.

Starzec potrząsnął głową.

W trumnie ocknął się z letargu.

Wilno. — We wsi Soroczki pod Wilnem, zdarzył się niezwykle wypadek. W chwili, gdy grzebano starego włoszianina niejakiego Kuźmana i trumnę miano spuścić do grobu, wieko nagle się podniosło i uważany za zmarłego zaczął wstawać z trumny. Wśród uczestników pogrzebu, wybuchł popłoch i wszyscy uciekli, na miejscu została tylko żona zmarłego, która zemdląca oraz 5 innych zemdlonych kobiet. W Ostatniej chwili Kuźma, który był w letargu, uniknął pogrzebania żywcem.

Obecny król włoski ma w swoich żyłach polską krew.

Rzym. — W żyłach obecnego króla Italii Wiktora Emanuela III płynie krew polska. Niedawno ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Rzymie p. Przezdziecki ofiarował królowi Emanuelowi stary portret, wyobrażający syna Augusta III księcia Karola kurlandzkiego z małżonką Franciszką Krasinską i córką Marią Krystyną. Otóż ta ostatnia poślubiła Księcia Carignano i została matką Karola Alberta króla Piedmontu i Sardynii a pradiadką w prostej linii obecnego króla włoskiego.

Tak to czasem bywa...

Charleroi, Pa. (Am. Półn.). — Niedawno Antoni Kiczyński został skazany na 10 dniową karę więzienną za sprawienie «łania» swej żonie. Podczas odsiadywania kary i ku wielkiemu zdziwieniu Kiczyńskiego, do sąsiedniej celi «zapakowano» jego żonę za zakłócenie spokoju na zabawie. Co za «miła» niespodzianka.

Doniosły wynalazek telefoniczny Polaka.

W pismach fachowych znajdujemy opis wynalazku Polaka w dziedzinie telefonicznej. Wynalazkiem tym jest telefon głosnikowy, skonstruowany przez kapitana Jerzego Bylewskiego.

Kpt. Bylewski, absolwent słynnej paryskiej «Ecole Supérieure d'Electricité», pracował nad swym wynalazkiem lat 10 i według wspomnianego opisu, udało mu się skonstruować aparat pozwalający rozmawiać i słyszeć głos rozmawiającego bez pomocy słuchawki. Aparat ten włącza się zamiast dotychczasowego aparatu telefonicznego. Gdy odezwie się dzwonek, wystarczy nacisnąć przełącznik i mówić normalnie. Mikrofon chwytając dźwięki i przenosi najdokładniej. Głos dzwoniącego odzywa się w głośniku, tak, że słychać go w całym pokoju. W ten sposób bez potrzeby trzymania w ręku słuchawki, rozmawiający mogą wykonać w czasie rozmowy inne prace.

Skazany na trzykrotne całowanie dziennie swojej żony.

Czy możliwe, zapytacie kochani czytelnicy, żeby taki wypadek zapadł w sądzie? A jednak w sądach amerykańskich zapadają najdziwniejsze wyroki. Ostatnio wsławił się znowu sąd amerykański właśnie takim wyrokiem.

Pewien obywatel, żył z żoną w niezgodzie i nieraz uczuła jego atletyczną rękę, na swem «wątlę» ciele. Pobita ona, zaskarżyła męża do sądu. Sędzia oświadczył: «za tak nieludzkie postępowanie wobec żony, musiałbym zasądzić oskarżonego na kilka miesięcy więzienia. Wiem, jednak, że kara taka go nie poprawi. Wobec tego skazuję oskarżonego na to, by w ciągu jednego roku trzy razy dziennie żonę swoją serdecznie ucałował. Skazany strapił się i prosił o zmianę kary na kilka tygodni więzienia, ale sędzia nie dał się uprosić. Był bowiem — kochani czytelnicy — także żonaty!

Papież wzywa do połączenia się kościołów.

Rzym. — Z okazji Świąt. Papież Pius XI wydał encyklikę, która zawiera 7.500 słów. Wzywa w niej do połączenia się kościołów protestanckiego i wschodniego z kościołem katolickim pod przewodnictwem Papieża.

Encyklika ta opublikowana została w języku łacińskim i włoskim. Stwierdza supremację Papieża, dziewięć N. M. Panny, dwie natury w Jezusie Chrystusie: ludzką i Boską.

Stwierdza zasady soboru efeskiego z przed 1500 laty, na którym potępiony został Nestorius, który zaprzeczał, że Maria była Matką Boga.

Maszynista, który zgubił pociąg.

Zgubić pociąg — to niecodzienne zdarzenie! Zaszło ono jednak naprawdę parę dni temu we Francji, między Mondte-Marsan i Saint Sever na południu we Francji. Pociąg ruszył ze stacji i pasażerowie nie zauważyli nic nadzwyczajnego; pociąg pędził szybko jak zwykle. W pewnej chwili zaczął jednak zwalniać, wreszcie stanął. Widząc, że przystanek przeciąga się, zaczęli podróżni rozglądać się: stali w polu; musiało coś zająć.

W obawie wypadku zaczęli niektórzy wysiadać i teraz dopiero spostrzegli, że niema lokomotywy. Proszę sobie wyobrazić zdumienie zawiadowcy stacji następnej, gdy zamiast oczekiwanego pociągu, ujrzał wbiegającą na peron samotną lokomotywę. Zresztą głęboka mgła nie pozwalała mu widzieć na parę kroków: może więc z bliska dojrzy pociąg? Trud nadaremny! Ani śladu pozostałych wagonów...

Ledwo ze strachu żyjący maszynista wrócił po wagony.

72-letni szczęśliwy ojciec najmłodszego syna.

Jak donoszą z Terni (Włochy), mieszkaniec tego miasta Kamil Mattioli obchodził 71 szą rocznicę swych urodzin, co było wypadkiem o tyle niezwykłym, że uroczystość ta nastąpiła w dwa dni po urodzinach jego najmłodszego syna, który zdrow przyszedł na świat, jako jego 21-szy potomek. Solenizant jest dopiero po raz drugi żonaty.

Wyrodna matka sprowadziła rodzoną córkę do domu rozpusty.

Warszawskie towarzystwo ochrony kobiet i policja stołeczna przeprowadziły świeżo dochodzenia w niezwyklej sprawie młodej Warszawianki 19-letniej Hudasowej, która padła ofiarą okropnego spisku na jej cześć i osobę, zorganizowanego przez jej rodzoną matkę Frajndę Hudas, zamieszkałą obecnie w Argentynie.

Hudasowa wyjechała przed kilku laty do Argentyny i tam «zrobiła karierę», otworzywszy sobie dom rozpusty dla najgorszych klientów. Długi czas Hudasowa zdawała się zapominać o córce i dopiero ostatnio przysłała jej pieniądze oraz wszystkie potrzebne do podróży dokumenty i jak stwierdziło następnie śledztwo, zamierzała swą córkę umieścić w swoim «zakładzie». Nie ludzki zamiar wyrodnej matki wykryty został przypadkowo w chwili, gdy okręt emigrantów przybył do Buenos Aires i zjawili się na nim przedstawiciele żydowskiego towarzystwa ochrony kobiet. Widząc młodą, ładną dziewczynę, samotnie podróżującą, zapytali ją, do kogo przyjechała. Gdy oświadczyła, że do matki — Hudasowej z miasta Ensenada la Plata, stwierdzono, iż nieszczęśliwa jest córką znanej tam szeroko właścicielki domu rozpusty. Wobec tego nie pozwolono jej udać się do wspomnianego miasta, i po paru dniach wsadzono na okręt, który kosztami argentyńskiego towarzystwa odwiózł nieszczęśliwą córkę z powrotem do Polski.

Potworny ojciec kłusownik.

Z austriackiej miejscowości Hollabrun donoszą, że w domu tamtejszego wieśniaka Franciszka Lichta policja przypadkowo odkryła przegrodę w stajni, gdzie on trzymał od 10 lat na uwięzi swą 17-letnią córkę.

Wyrodny ten ojciec znany jest w okolicy jako kłusownik, a od 10 lat podawał, że córka jego jest w Wiedniu na służbie. Zbrodnia ta nie byłaby prawdopodobnie nie wyszła za jaw, gdyby nie podejrzenie o kradzież strzelby, skierowane przeciwko Lichtowi, przyczem żandarmerja odbyła u niego rewizję. Córkę wstanie zupełnego zdziwienia i nie mogącą się poruszać umieszczono w szpitalu, aresztując wyrodnego ojca.

— Nie jedna zbrodnia zostaje niewykryta, zawsze jednak jest pomszczona. Każdy człowiek ma sumienie, a to jest gorsze niż najsurowszy sędzia.
— Ach — jaką karę ona w takim razie otrzyma!!! — zawołała Marja. Starzec podniósł się.
— Ufajmy w przyszłość — rzekł — cierpiałas pani wiele, bardzo wiele, może się niebawem uspokoisz.
Podał jej rękę i wyszedł.
Marja długo patrzyła za nim.
— Sumienie — szeptała — strasznie! jak on ma słusność! sumienie znaczy coś w życiu ludzkim; o jakie wyrzuty sumienia musi mieć ona, która wydarła mi wszystko, nawet kochanka.

ROZDZIAŁ XXXVIII

Próżna trumna.

Była noc.
Z nocą przyszły owe strachy, ukryte w jej cieniach, wywołujące taką trwogę w sercu Magdy.
Naprawdę spodziewała się ona, a pokryjomu i Michał że panienka do nocy nie wytrwa przy swoim zamiarze.
Nie stało się tak, a gdy Marja przed południem wysłała Michała z ciężkim listem do dozorcę cmentarnego, widzieli już napewno, że postanowienie jej jest nieodwołalne.
Magda drząc siedziała, obok niej silny Michał. Właśnie przygotował był sobie łutka do wyciągania śrub i robił miny, jak gdyby lada chwilę gotów był wszcząć bójkę.
Magda siedziała w niemem przerażeniu patrząc na wskazówki zegara. zbliżające się powoli ale stale do fatalnej dwunastki.
Było już dawno po jedenastej.
Michał popatrzył na zegar i wyjął z torebki brzuchatą flaszeczkę, z której pociągnął sobie mocno.
— To dodaje odwagi i grzeje — piękna panno Magdo, może pani pozwoli — czysta żytniówka.
Magda gwałtownie się broniła.
— Nie piję sznapsa — wstydzicie się Michale, chcecie na starość przywyknąć do nałogu?
— Nie, tylko dziś wyjątkowo — powiadam wam panno Magda że to dobrze robi, tembardziej jeśli się ma o północy być między trumnami.
— Na miłość Boga, przestańcie, bo ja już umieram ze strachu — jęczała Magda otulona w kożuch barani.
— Nie bójcie się, wrócimy zdrowi i cali.
— Oj! nie wierzę. Myślę wciąż, że mitam tak niesamowity upiór głowę przekreśli, o Boże! zmijuj się nademną!
Michał chciał odpowiedzieć.
Wtem zbliżyli się do drzwi szybkie kroki.
Magda krzyknęła zobaczywszy ciemną postać we drzwiach.
— Czas w drogę — rzekła Marja.

Magda wstała chwilejąc się.
— Możesz zostać — rzekła Marja — wystarczy jeśli mię Michał odprowadzi.
Nie, nigdy! zawołała wierna służąca — nie opuszczę panienki, choćbyśmy mieli na zawsze zostać w grobowcu!
Marja otuliła się zupełnie w płaszcz, którego kaptur zakrywał jej piękne zmartwione oblicze.
Szybko szła przez kurytarz ku wyjściu.
Magda drżała wyszedłszy na dwór.
Burza świsła i jęczała, wiatr rzucał w oczy tumany śniegu.
Ale Marja zadowolona była właśnie z niepogody.
Było bowiem wobec tego wykluczone, aby ktoś ich spotkał w noce wędrownice na cmentarz.
Najwyżej Barabasa mogli spotkać, a co do niego, była pewna, że ich nie zdradzi.
Szybko szli przez pokryte śniegiem ulice miasteczka, Marja naprzód, a za nią Magda wsparta o ramię Michała.
Teraz wynurzył się z ciemności długi mur. Magda westchnęła, był to cmentarz.
Po przez wycie wichrów brzmiało dwanaście uroczystych dźwięków.
Północ — godzina duchów.
Na bramie cmentarza stała ciemna postać — był to grabarz otwierający bramę cmentarną.
Marja nie rzekła mu nic, bo napisała mu już, że będzie w grobowcu najdłużej godzinę.
Ufała mu, bo w liście podała była hojną nagrodę.
Teraz wszyscy troje byli na cmentarzu.
Między pomnikami jęczał straszliwie wicher, śnieg dawał niepewne światło tak, że przerażona Magda rozróżnić mogła pomnik na grobach.
Bała się nawet patrzeć, z trwogą szła za Michałem, który z Marją zbliżał się szybko do grobowca Kanieckich.
Michał pokryjomu pociągnął jeszcze pod drodze kilka razy z flaszki, a nie przywykły do takiej ilości alkoholu czuł niezwykłą odwagę.
Mężnie jak lew otworzył zewnętrzną furtkę kaplicy, a gdy Marja i Magda weszły do środka, zamknął za nimi napowrót.
Burza wyla przeraźliwie.
Wtem zabłysło — zapalił latarnię.
Płonien świecy oświecał sklepienie i blade twarze obecnych.
Michał postawił latarnię na ziemi, aby otworzyć wejście do grobu.
Ponieważ kamień przykrywający otwór obracał się około osi, więc nie było trudno go odwalić.
Teraz jednak Michał przecie się trochę przestraszył.
Widział schodki prowadzące na dół i trumny stojące w dole.
— Panienko — rzekł szeptem, jakby bojąc się obudzić umarłych, — możemy zejść na dół.
Magda błagalnie patrzyła na Marję.
Do ostatniej chwili spodziewała się, że Marja zmieni postanowienie.
Marja zdawała się też wahać chwilę.
Potem jednak weszła pewnym krokiem na schodki.
— Muszę zejść — szeptała — muszę go jeszcze raz widzieć, abym spo-

W

Zbliża się I się pierwszy i ności Centralniaków.

Jaki jego d

Można odp

ale bardzo w

zrobienia. Wic

niecznych rze

dzenia, boląc

spraw do ulej

Niektóre d

lecznej zale

szone, ale nie

ności zrobiono.

P. jest jeszcze

stytucja, mak

robionych do

maszyna ad

może objąć r

sem nawet z

sługujący ja

się dobrze, a

zachwaszczon

niedbany.

Z trudności

idea C. Z. P.

ale skoro raz

będzie podat

Do prac C

wprzód szer

ników społec

Z. Z. P. ma

Godziny ur

Polskieg

Biuro Pat

Curitiba, Ru

lho 520, czy

santów:

w dni po

rano i od 1

ludniu, w ni

rano.

Dla intere

cych tylko p

ro Patronat

rano do go

przerwy ob

od 9 do go

STANI

Kie

0

Konsulat

podaje do v

stwo R. P.

posiada do

wydawnictw

skich Bohat

PER FIDEL

65 gr. albu

kursie 101

mlr. na ko

Osoby za

zwrócić się

Konsulatu l

Praw

(C

W miarę

—jest cora

my w pięk

przystajem

nej kaplicz

zdjęć. Po

wspinamy

my do szcz

pięknym w

port, cudna

kół róż. pa

nych i bly

zapełniają

Po pół g

z konieczn

O piątej m

nas na Hil

już bez zat

kolwiek do

kwietnia d

Amazonki.

ocean, nas

telegramów

czesnie na

nem dyrek

skim. (Ur

pisie bal r

uroczystoś

temat ogół

W Par

W obliczu II Sejmiku.

Zbliża się II Sejmik. Kończy się pierwszy rok prac i działalności Centralnego Związku Polaków.

Jaki jego dorobek?

Można odpowiedzieć, że spory, ale bardzo wiele pozostaje do zrobienia. Wiele jest jeszcze koniecznych rzeczy do przeprowadzenia, bolączek do usunięcia, spraw do ulepszenia!

Niektóre dziedziny pracy społecznej zaledwie zostały poruszone, ale nie jeszcze na nich nie zrobiono. Dlaczego? Bo C.Z. P. jest jeszcze zbyt młodą instytucją, mało posiada ludzi wyrobionych do pracy społecznej, maszyna administracyjna nie może objąć rozległego pola, czasem nawet zatnie się, bo obsługujący ją ludzie nie znają się dobrze, a grunt jest twardy, zachwaszczony miejscami i zaniedbany.

Z trudnością worywuje się idea C.Z. P. w kołonie polską, ale skoro raz ją wzruszy, grunt będzie podatniejszy.

Do prac C.Z. P. muszą się wprząść szerokie rzesze pracowników społecznych, bo owoce C.Z. Z. P. mają być wynikiem

wysiłku nie tylko Zarządu, ale szerokiego ogółu członków.

Do tej pracy, ale zgodnej współpracy wzywamy wszystkich członków.

Wiele można napisać krytycznych słów o pracy C.Z. P. to jednak niewiele pomoże, bo „potrzeba przede wszystkim pracy, jeszcze raz pracy.”

W obliczu zbliżającego się II-go Sejmiku niech każdy członek powie sobie w skrytości sumienia, co zrobił dla rozwoju C.Z. P. czy prace powierzono sobie na I Sejmiku, a które dobrowolnie przyjął na swe barki, czy je wykonał, czy je spełnił?

Badzmy ludźmi nie czczących słów, ale czynu!

PREZYDENT ZARZĄDU
CENTR. ZWIĄZKU POLAKÓW

Kto może zabierać głos na Sejmiku?

C. Z. P. przypomina, że na podstawie specjalnej uchwały Zarządu Głównego, głos na Sejmiku będą mieli delegaci tych Towarzystw, które spłaca przed Sejmikiem należne składki członkowskie za rok 1932-gi.

Przypominając powyższe, prosimy Towarzystwa oraz członków indywidualnych o możliwie szybkie nadsyłanie należnych składek pod adresem: UNIÃO CENTRAL dos POLONOS, CURITIBA, Rua Carlos de Carvalho 487 — caixa postal 412.

Biurowe C. Z. P.

Godziny urzędowe Patronatu Polskiego w Curitiba.

Biurowe Patronatu Polskiego w Curitiba, Rua Carlos de Carvalho 520, czynne jest dla interesantów:

w dni powszednie od 9 do 11 rano i od 1 do 4 godz. po południu, w niedzielę od 9 do 11 rano.

Dla interesantów przybywających tylko po odbiór listów biurowe Patronatu czynne jest: od 9 rano do godz. 6 wieczór bez przerwy obiadowej, w niedzielę od 9 do godz. 11 rano.

STANISŁAW WIELOCH
Kierownik Patronatu

Ogłoszenie.

Konsulat R. P. w Kurytybie podaje do wiadomości, iż Poselstwo R. P. w Rio de Janeiro posiada do zbicia dwa albumy wydawnictwa „Straży Mogił Polskich Bohaterów” p. t. „SEMPER FIDELIS” po cenie 55 zł. 65 gr. album, t. j. przy obecnym kursie 101 milrejsów, więcej 3 milr. na koszt przesyłki.

Osoby zainteresowane winny zwrócić się w tej sprawie do Konsulatu R. P. w Kurytybie.

KĄCIK ROLNICZY.

Nie tylko w Brazylii, ale wszędzie, we wszystkich krajach gdzie się uprawia pszenicę, rdza jest tą najstraszliwszą chorobą, która czasem niszczy cały urodzaj tej cennej rośliny. Według danych statystycznych, szkoda którą wyrządza rdza na pszenicy w całym świecie, jest oszacowana na 1250 milionów marek. W samych tylko Niemczech rdza wyrządziła w roku 1891-ym szkodę na 418 milionów marek. Chociaż całe szeregi lat uczeni pracują, aby odkryć środki zwalczające tę chorobę, dotychczas nie udało się odkryć lekarstwa, za pomocą którego można by skutecznie walczyć z tą niebezpieczną chorobą roślin.

Zdaje się, że i w przyszłości nie będziemy mieli nic skutecznego; trzeba stosować środki pośrednie, które w pewnych okolicznościach mogą się nam dobrze przysłużyć.

Według przeprowadzonych obserwacji, rdza lubi napadać zwykle, albo zboża bardzo wybujałe, albo rachityczne, to jest bardzo nędzne. Na postawie doświadczeń przeprowadzonych w całym świecie można wywnioskować, że TYLKO ROŚLINY ODPOWIEDNIO ODŻYWIANE SĄ ODPORNE NA RDZĘ.

Zdaje się, że istnieje pewna analogia między ludźmi i roślinami w kwestii odżywiania, bo widzimy, że w czasie pojawienia się chorób zakaźnych, daleko więcej dają się one we znaki w dzielnicach ubogich, gdzie mieszkają ludzie źle się odżywiający, co również można obserwować wśród roślin, w czasie pojawienia się rdzy. Wśród środków pośrednich, wobec tego, pierwsze miejsce zajmuje ODPOWIEDNIE NAWOŻENIE.

Jeżeli stosujemy pełny nawóz, to jest taki, w którego skład wchodzi azot, kwas fosforowy i potas, jak również i wapno i to w odpowiednim stosunku wzajemnym, w takim razie, możemy spodziewać się, że osiągniemy ZBOŻE ZDROWE i jako takie, również odporne na rdzę.

Według doświadczeń uczonych, którzy swoje obserwacje opublikowali w pewnej książce angielskiej, widzimy to samo twierdzenie: „Tylko nawożenie pełnym nawozem, w dobrych proporcjach, może wydać zboże zdrowe, normalnie rozwinięte i jako takie odporne na rdzę i to nawet w takim roku, w którym

Z Życia Kolonij Polskich w Brazylii.

Nasi Rodacy na wychodźstwie nie zapominają o Świętach Narodowych Polskich, nawet w najodleglejszych zakątkach Świata.

Alto da Serra dos Negreiros, w grudniu 1931 r.

Dzięki energicznemu Zarządowi z prezesem p. Stanisławem Gontarzem — w naszej kolonii i w tym roku nie zapomniano o rocznicach narodowych. W dn. 15 listopada w tut. Tow. szkolnym im. H. Sienkiewicza, obchodzono uroczyste rocznicę ogłoszenia Republiki Braz. i Niepodległości Polski. Odegrano sztukę teatralną p. Władysł. Wójcika „Cud nad Wisłą” i wygłoszono odczyt o Emilji Plater i deklamacje: „Śmierć pułkownika” i Reduta P.

W tydzień później t. j. 22 na żądanie publiczności po raz drugi odegrano tę samą sztukę, jak również p. A. Kowalski wygłosił odczyt o „Powstaniu Listopadowym” — a deklamacje: Reduta Ordona, Oda do Młodości i wyjątki z „Pana Tadeusza” — wygłosili: E. Waleczko, C. Pańko i M. i A. Gryczyńska. Po przedstawieniu odśpiewano: „Boże coś Polsko”. „Legjony to...”, „O święty kraju nasz” i inne piosenki patriotyczne. Całość wypadła imponująco i wywarła na widzach bardzo miłe wrażenie, a podczas przedstawienia huragany śmiechu. Aktorzy i aktor-

ki wywiązali się ze swych ról bardzo dobrze, za co tą drogą składam im podziękowanie, jak również p. St. Bobrowskiemu krawcowi z Iraty, który uszył nam tanio ubrania nłańskie, na które Tow. kupiło materiał.

Na zebraniu rocznym Tow. szkolnego im. H. Sienkiewicza w Alto da Serra dos Negreiros — Iraty — wybrano następujący Zarząd na rok 1932: Prezes: Walenty Rzepka, vice-prezes: Walenty Szczepański, Sekretarz: Jan Pańko, zastępca sekr. Stanisław Gontarz, Skarbnik: Stefan Szczepański, Komisja rewizyjna: Antoni Sokołowski, Piotr Pieczykolan; Komisja zabawowa: Józef Sobolewski, Fataliano Cruz.

Na zakończenie podziękowano byłemu prezesowi p. Stan. Gontarz — za dzielne prowadzenie Tow. i wniesiono okrzyk: „Niech żyje!” Pomimo, że p. Stan. Gontarz nie miał jeszcze w tym roku dzieci do szkoły, od 9 lat jest członkiem tut. Tow. — a jako prezes nie żałował trudu i pieniędzy na dobro tegoż Twa. za co mu w imieniu swoim i działwy składam nasze staropolskie „Bóg zapłać”.

Antoni Sokołowski — nauczyciel.

Przepraszamy Sz. Autora powyższej korespondencji, iż, z przyczyn od nas niezależnych, nie umieszciliśmy wcześniej. Red.

rdza pojawiła się nader obficie. Zdaje się, że potas (kali) obok kwasu fosforowego, wywiera wielki wpływ na skład komórek roślinnych, uodporniając je na zakażenie i rozwój rdzy. Związki sole poboczne, które zawierają w sobie sole potasowe, wywierają specjalny wpływ fizjologiczny na rośliny zbożowe.

Wręcz przeciwnie, silne nawożenie azotowe działa na zmniejszenie się zawartości kwasu w soku roślinnym, wskutek zwiększenia się części białkowatych (amidów) i zmniejszenia węglowodanów, co bardzo wpływa na niebezpieczeństwo zakażenia się roślin rdzą. Chociaż ta obserwacja nie była jednomyślnie stwierdzona, zdaje się, że istnieje pewien stosunek między odpornością przeciwko rdzy i składem soku roślinnego. Być również może, że radioaktywne działanie potasu, na pewien wpływ na odporność roślin przeciw rdzy. Nieodpowiednie albo jednostronne nawożenie, powoduje zastój

w rozwoju roślin, osłabiając tkanki roślinne i wystawiając je na zarażenie przez rdzę. Nawozy fosforowe, oprócz wpływu, jaki wywierają na układ komórek i tkanek, przyspieszają dojrzewanie, wskutek czego wiele razy unika złoże zarażenia w kłosach.

Wiemy, że rdza jest chorobą bardzo niebezpieczną i trudną do zwalczania, wobec tego trzeba unikać wszystkiego, co może dać powód do rozszerzenia się tej choroby.

Jakich środków zapobiegawczych musimy więc użyć?

Wybierać gatunki pszenicy, które są znane z odporności przeciw rdzy. Najodpowiedniejsze są gatunki pszenicy twardej i z krótkim okresem wzrostu.

Najlepiej jest siał pszenicę po ziemniakach, dobrze wynawożony potasem, lub po kukurydzy, a rośliny strączkowe lepiej jest zostawić dla innych kultur.

Nie siał nigdy pszenicy na (Ciąg dalszy na stronie 8-ej.

Prawda o kolonizacji w Perú.

(Ciąg dalszy).

W miarę wspinania się wzwyż — jest coraz chłodniej. Wjeżdżamy w piękny las iglasty, gdzie przystajemy dla zwiedzenia ładnej kapliczki i zrobienia serji zdjęć. Po kilkunastu minutach wspinamy się dalej i dojeżdżamy do szczytu wyspy. Taras z pięknym widokiem na ocean i port, cudna woń kwitnących wokół róż, parę zdjęć fotograficznych i błyskotliwa rozmowa — zapełniają niezapomniane chwile.

Po pół godzinie powrót i lunch z konieczną na Maderze maderą. O piątej motorówki znów wiozą nas na Hildebranda, na którym już bez zatrzymywania się gdziekolwiek dopływamy w dniu 2-go kwietnia do Pará przy ujściu Amazonki. W czasie drogi przez ocean, następuje wymiana radiotelegramów z jadącym równocześnie na kanale Panamskim panem dyrektorem K. Warchałowskim. (Umyslnie pomijam w opisie bal maskowy na statku i uroczystości równikowe — jako temat ogólnie znany).

W Pará nasz statek stoi dwa

dni, co daje nam możność dokładnego zwiedzenia miasta i zapoznania się z fauną i florą Amazonji w miejskim ogrodzie botaniczno-zoologicznym, a doktorowi naszemu pozwala zwiedzić oddział chorób tropikalnych w miejscowym szpitalu, wynikiem czego była trzecia z kolei lekcja profilaktyki w krajach tropikalnych, jakich serję rozpoczął dla nas dr. Szymański wraz z chinizacją, jeszcze przed dopłynięciem do równika. — Ostatni etap naszej podróży Hildebrandem, to czterodniowa podróż po Amazonce z Pará do Manaus, gdzie dopływamy w dn. 8-go kwietnia i natychmiast po sprawdzeniu wiz przez władze portowe udajemy się do Grand Hotelu, gdzie każdy z nas dostaje wygodny pokój wraz z utrzymaniem w restauracji hotelowej. Popasamy tu 2 dni. Zaostrzamy się w hamaki, moskity i inne drobniaki, zgóry uprzedzeni o wysokich cenach Iquitowskiego rynku, a wreszcie lokujemy się wygodnie w eleganckich kabinach Iej klasy

statku rzeczno „Amazon River Co.” imieniem São Salvador, o około 1000 u ton pojemności, który odpływa do Iquitos (w Rep. Peru), żegnany tłumnie i wesoło.

Po odpłynięciu od Manaus, z salonu dochodzi nas głos forte pianu, grającego „Jeszcze Polska”. To inż. Golewski kontynuuje swe popisy muzyczne, zaczęte w Manaus.

Żywią nas wspaniale (2 razy dziennie podają po 8 mięs do stołu). Na statku panuje etykieta towarzyska. Marynarki i krawaty mimo tropikalnych upałów obowiązkowe. Służba na każdym zawołanie. Do bridge’a podają czarną kawę. Cały statek do stosowany do warunków klimatycznych, przewiewny i szczelnie obity siatkami metalowymi, chroniąciami od much i moskitów (komarów). Wieczorami trochę tańczymy.

Dn. 22-go kwietnia osiągamy granicę peruańską i wreszcie wieczorem dn. 24-go przybijamy do portowego miasta Iquitos, liczącego około 25.000 mieszkańców i będącego stolicą departamentu Loreto, w obrębie którego nad rzeką Amazonką w gór-

nym swym biegu zwać się Ucayali — leżą polskie tereny kolonizacyjne.

Spędzamy ostatnią noc na brazylijskim statku i rano przenosimy się do miasta, zajmując szereg pokoi w najlepszych hotelach: „Malecon Palace Hotel” i „Cosmopolita Hotel”. Stojemy się w najlepszej iquitowskiej restauracji „Ambos Mundos” na „calle Prospero”.

Po kilkudniowym oczekiwaniu przybywa do nas hydroplanem z Limy p. dyr. Kazimierz Warchałowski, po którego udajemy się samochodem do portu. Na obiedzie powitalnym w „Ambos Mundos” dowiadujemy się, że na terenach naszych znajduje się NAFTA i że stojący w porcie iquitowskim yacht Polskiej Ekspedycji Badawczej w Peru — „Janka” — został nam подарowany wraz z całym inwentarzem.

Po dokonaniu koniecznego remontu „Janki”, pozostawiamy ją w porcie iquitowskim do dalszej naprawy, a sami odpływamy I szą klasą 37 tonowej „Melity” na tereny.

Odpływamy dn. 2-go maja i po 12-to dniowej wygodnej podróży, pod wieczór dnia 14-go

maja przybijamy do portu-fazendy „Cumaria”, końcowej stacji stałej (całorocznej) komunikacji kilku niewielkich stateczków rzecznych (pływające co 15 dni „wendy”).

Cumaria, to według planu kolonizacyjnego p. dyr. Warchałowskiego wyjściowy punkt kolonizacji.

Doznajemy bardzo serdecznego przyjęcia przez właściciela fazendy Włocha, p. Dolci’ego, który do naszej dyspozycji oddaje stojący pusto, wielki, mурowany i kryty blachą dom o 10 iu dużych salach.

Natychmiast w jednej z sal uruchomiona zostaje wenda spółdzielni, w której dzięki przyczynności dyrektora, nie brak żadnego z mogących się przydać na kolonji towarów.

Codziennie rano dyrektor kolonji osobiście robi pobudkę i po śniadaniu wyznacza każdemu całodzienną zajęcia, a sam, mimo nawału prac administracyjnych, własnoręcznie sporządza dla nas obiady i bada mające być w najbliższej przyszłości zabudowane tereny u ujścia rzeczki Cumaria, prawobrzeżnego dopływu Ucayali. C. d. n.

„DEMOCRATA” PIWO JASNE SPRZEDAJE BROWAR „ATLANTICA ZA 11\$000 CAŁY TUZIN.

KĄCIK ROLNICZY.

(Ciąg dalszy ze strony 8-ej).
ziemiach nisko położonych i mokrych, by uniknąć zarażenia przez rdzę. Również obecność wapna w roli chroni pszenicę przed rdzą.

Pole pod pszenicę uprawiać starannie; głęboka orka, przy której trochę podglebia zmiesza się z warstwą rodzajną, wpływa dodatnio na rośliny i zapobiega zarazie. Nawożenie pola obornikiem, sprzyja bardzo rozwojowi rdzy i trzeba tego unikać, zostawiając obornik pod inne kultury, zwłaszcza pod ziemniaki lub kukurydzę. Saletra chilijska, zwłaszcza użyta jako nawóz pogłówny, t. j. rozrzucona na liść, wystawia pszenicę na niebezpieczeństwo rdzy.

Powtarzamy raz jeszcze, że nawożenie nawozem pełnym, dobrze dostosowanym i zawierającym znaczną ilość potasu, znacznie zapobiega zarażeniu się zboża przez rdzę. Dobrze byłoby, urządzić na naszych koloniach szereg doświadczeń, uwzględniając potas. Należałoby wybrać do tego kawałki pola, na których możnaby te doświadczenia powtarzać kilkakrotnie. Działki powinny być na 10 metrów szerokie, a długie na sto metrów. Działki te powinny być nawożone jednakową ilością nawozu azotowo-fosforowego, a nawożenie potasem, powinno być zwiększane na poszczególnych poletkach. Doświadczenia te mają znacznie większą wartość, odnośnie do zwalczania rdzy, jak co do rozstrzygnięcia kwestii żywienia roślin. Jak wiadomo, rdza ma pewne fazy, w czasie których rozwija się na niektórych roślinach a dopiero później przenosi się na zboża.

Powinno się przeto pilnie obserwować chwasty i krzewy, na których występuje rdza, grożąca niebezpieczeństwem zarażenia pół pszenicznych. Tak więc powinno się niszczyć wszelkie rośliny jak bylica (Maria molle, cactum) babkę, etc., które są rokrocznie atakowane przez rdzę. Powinno to być akcją zbiorową całej kolonii, gdyż nie pomoże gdy jeden tylko gospodarz oczyści swe pola i drogi z niebezpiecznych chwastów. Również

ZE ŚWIATA

Niemcy.

Za przedłużeniem mandatu Hindenburga.

Wiele osób stojących poza partjami politycznymi w Bawarii, wydało manifest popierający przedłużenie mandatu Hindenburga. Między temi osobami znajdują się gen. hr. Bothmer, radca lasowości Escherich, książę Fugger dr. Georg Heim, prezydent Senatu Adolf Muler, nadburmistrz Scharnagl, książę Wrede i bardzo wiele innych osób ze wszystkich sfer społeczeństwa. Nadburmistrz dr. Sahm z Berlina organizuje komitet złożony z najwybitniejszych osobistości, który ma oficjalnie postawić kandydaturę marszałka Hindenburga.

Lampart pożarł dziecko.

Pewien artysta kinematograficzny, trzymał w swym mieszkaniu ulaskawionego lamparta, którego przywiązywał w swym pokoju. Jedna niewiasta przysłała niedawno odwiedzić artystę, trzymając maleńkie dziecko na ręku. Naraz drapieżna bestja, rzuciła się na kobietę i wyrwała dziecko i w jednej chwili pożarła je. Nieszczęśliwa matka, broniąc dziecko została straszliwie pokaleczona. Artysta wytoczył proces.

Szwajcaria.

Sekretarz Generalny Ligi Narodów podał się do dymisji.

Sir Eric Drummond, który od czasu założenia Ligi Narodów

zwracamy uwagę na miedze, puste gniazda w zbożu i t. p. zarosnięte zazwyczaj, w których zapewne znajdują się rozsądniki rdzy. Te należy bezwarunkowo niszczyć. Dodać jednak musimy, że nie stwierdzono jeszcze w Brazylii, które rośliny służą rdzy w jej stopniowym rozwoju, co w Europie jest rzeczą dokładnie znaną, n. p. berberys. Dlatego trzeba niszczyć każdą roślinę mającą ślady rdzy.

sprawował urząd Generalnego Sekretarza, podał się do dymisji. Liga Narodów nie przyjęła próby o dymisję i wywiera nacisk, na Sekretarza Generalnego by zatrzymał swój urząd.

Strasliwe protesty.

Liga Narodów, zajmuje się pracami nad konfliktem chińsko-japońskim. Na «tajnem» posiedzeniu, którego obrady w tej chwili były znane całemu światu, postanowiono protestować przeciw każdemu krokowi Japończyków, któryby się kierował do zajęcia Szang-haju. Byłe Japończyki usłuchali, bo ten grzeczny naród przeprasza ustawicznie Ligę, a wali w skórę pomimo tego każdemu kto mu w drodze stoi.

Austria.

Kryzys gabinetowy.

Gabinet Burescha podał się do dymisji. Prezydent Miklas powierzył znów temu samemu Bureschowi sformowanie gabinetu. Prawdopodobnie partja socjalno-chrześcijańska, zyska kilka tek ministerialnych w przyszłym gabinecie.

Miasto Watykan.

Protest.

Ojciec Św. Pius XI zaproteł w energicznych słowach przeciw wypędzeniu O. O. Jezuitów z Hiszpanji i przeciw przegladowaniu Kościoła Katolickiego w tej nowej Republice.

Dalsze niebezpieczeństwo zaważenia się grozi bibliotece Watykańskiej.

Fachowcy którzy badali sufit w Bibliotece Watykańskiej, gdzie

niedawno z powodu zawalenia stropu powstały niepowetowane szkody w wspaniałych zbiorach orzekli że pozostały sufit, grozi w każdej chwili niebezpieczeństwem zawalenia się.

Włochy.

Przyszła kreska na Matyska.

Policja aresztowała strasliwego anarchistę niejakiego Merighi, który od dłuższego czasu wykonywał zamachy bombowe, a czynił to tak zręcznie, że najdzielniejsi agenci nie mogli go złapać. Zbrodniarz ten zamieszkały w w Weronie, wykonał 48 zamachów, przy których 30 ludzi bądź postradało życie, bądź poniosło ciężkie rany. Lecz niebo jest sprawiedliwe. Potworny zabójca ożenił się. Na domiar tej kary, zesłanej przez Opatrzność, małżonka anarchisty wpadłszy w pasję po kłótni służącej innym niewinnym niewiastom do lepszego trawienia, poszła na policję i oskarżyła swego męża. W czasie rewizji znaleziono u niego kilka gotowych bomb i masy piekielnych, mających być wysłanych pocztą kilku wybitnym osobom. Obecnie Merighi wypoczywa za kratą po przykrościach kłótni domowych.

San Salvador

Załamanie się Rewolucji.

Wszystkie miejscowości zdobyte przez rewolucjonistów zostały napowrót zdobyte przez wojska rządowe. W Sonsonate rozstrzelano 19-u wziętych do niewoli powstańców. W czasie tej walki domowej utraciło życie kilka tysięcy osób.

CASA STELLA

ZAŁOŻONA W 1910 ROKU

Księgarnia, przybory piśmienne, perfumy, mydła i pudry sławnej marki „Angelo Rio” dla Panów Fryzjerów.

Rua Gusmões n. 4.

TELEFON 4-0931. São Paulo.

w pobliżu Stacji „da Luz”.

Ostrzeżenie.

100\$000 nagrody dostanie osoba, która wskaże pobyt Jana Śniadeckiego, który przed kilku miesiącami ożenił się z mą siostrą, a w dniu 27 grudnia 1931 r. korzystając z mej nieobecności, skradł mi ubranie czarne, rewolwer i inne rzeczy; umknął w nieznanym kierunku, pozostawiając żonę. Znaki szczególne: wzrost słuszny, włosy blond, twarz podłużna ogorzała, oczy niebieskie, uszy podłużne, blizna pod brodą i na karku. Kto mi doniesie o jego pobycie otrzyma nagrodę wyżej wymienioną. São Matheus, 20-I-1932. 6-7/10 Jan Szymański.

Piękne kalendarze Serca Jezusowego na rok 1932 po cenie 4\$000 są do nabycia w naszej Redakcji.

Gdzie się znajduje Mikołaj?

Mikołaj Kowal, który pracował na Kolei przez szereg lat i znany był pod nazwiskiem Nicolao Ferreira zaginął bez wieści. Ktoby wiedział o miejscu jego pobytu, lub co się z nim stało, proszony jest o łaskawe doniesienie do Jana Przysiężnego, Nova Galicia — Santa Catharina. 05-07

APTEKA I DROGERJA

„MUNICIPAL”

Artykuły chemiczne, specjalności apteczne, perfumy zagraniczne i krajowe, przedmioty higieniczne.

ABRAHÃO GORENSTEIN

Rua Barão Itapetininga, 36

Telefon 4-7757 São Paulo

Apteka S. Luiz

Ul. Marechal Floriano, 106

Ceny przystępne, wykonanie znakomite. Przyjmuje się wykonanie recept tak w dzień, jak i w nocy. Lekarze dla dzieci, okuliści, specjaliści dla chorób kobiecych, klinika ogólna; specjaliści we wszelkich gałęziach wiedzy medycznej.

6-9

Sanguel! Sanguel! Sanguel!

SANGUENOL

(Formuła niemiecka)

Jedyny środek, który po 20-dniowym używaniu go, zabezpieczy i uchroni każdego od suchoty. Oddziałuje następująco:

- 1) Ogólne spotęgowanie sił i natychmiastowy powrót apetytu.
- 2) Usuwa zupełnie ból głowy, bezsenność i nerwowość.
- 3) Zwalcza radykalnie przynębiennicę nerwową i podnieca chęć do życia.
- 4) Powiększa ciężar ciała aż do 3 kg.
- 5) Oświeca całkowicie osłabiony i zagrożony suchotami organizm.
- 6) Daje największą odporność przy pracy fizycznej i zwiększa ciążka krwi.

Choroby raka można uniknąć, ponieważ jest to zgrupowanie potężu w pewnej części ciała.

Kalcium rozpuszcza potaż. Sanguenol zawiera kalcium i dzięki temu można uniknąć raka.

Sanguenol jest to wynalazek naukowy.

Przytoczone powyżej szczegóły są opinią wydaną przez lekarza Dr. Manuela Soares de Castro.

Do nabycia w całej Brazylii.

INSTYTUT MECHANICZNY I ORTOPEDYCZNY

Leczenie mechaniczne złe uformowanych lub złamanych kości

Pracownia aparatów ortopedycznych, sztucznych nóg i rąk aluminiowych i celuloidowych

Wykonuje się przepaski dla chorych gumowe bez żadnych sprężyn.

Porady bezpłatne Robota gwarantowana

Nogi i ręce całkiem lekkie, wykonane podług nowego systemu europejskiego.

■ ■ Rua Trajano Reis, 493. CURITYBA. ■ ■

CEGIELNIE PAROWE FRANCISZKA KLEMTZA

UFUNDOWANE W ROKU 1885

PREMIJOWANE NA RÓŻNYCH WYSTAWACH

KAROL KLEMTZ, sukcesor i arendatarjusz

Curityba (Portão Fazendinha) Stan Paraná — Telefon 138

Są to najstarsze w tym Stanie fabryki, które wprowadziły dachówkę francuską w roku 1900.

GATUNEK PRODUKTÓW GWARANTOWANY

Fabrykacja dachówek systemu francuskiego (marsylijski) oraz dachówek wierzchołkowych.

Cegły jakiegokolwiek odmiany, jako to: masywne dziurawe, na studnie i komin, jakiegokolwiek rozmiaru, stosownie do obrotu, cegły podwójne itd., rury gliniane proste i zakrzywione (glazurowane i nie, o 10, 15, 20, 25, 30 i 35 cm. średnicy na 60 cm. długości, połączenia i TT etc.

Depozytarjusze w Parana: HERMOGENES & CIA.

w Ponta Grossa: PAULO CANTO

Castro: CARLOS KUGLER

Rio Negro i Mafra: GABRIEL DEQUESS

Zwracamy uwagę kupców oraz naszej szan. klienteli na naszą markę, która jest:

FRANCISCO KLEMTZ, Portão — Curityba

oraz że korespondencja, etc. która wymagana jest w języku portugalskim, aby nie zaginęła, powinna być adresowana na:

CARLOS KLEMTZ, Portão — Fazendinha. Telefon 1-3-8

Dr. Sylvino P. de Aranjó.

VORONOFF

Brazylijski wynalazek

FLUXO-SEDATINA

Kobieta jest ocaloną, KOBIECIE nie będzie cierpieć więcej na kolki maciczne i jajniki, bo FLUXO SEDATINA uleczy ją w 2-3 godzinach.

KOBIECIE nie straci życia z powodu porodu.

KOBIECIE, nie będzie już tak cierpieć, ponieważ jej porody będą szczęśliwe, bez krwotoku i bez bólei. Pierwszy poród nie przedstawia już niebezpieczeństwa.

KOBIECIE, jednym słowem, jest uratowana, bo FLUXO-SEDATINA jest najlepszym środkiem, regulującym i uspokajającym dla chorób kobiecych, jak zatrzymanie perodu, wycieki, białe upławy, niedostateczność u dziewcząt.

Panie w wieku 45 lat muszą unikać napuchnięcia reumatyzmu i innych chorób wieku krytycznego (przejawu) i w tym celu używać FLUXO-SEDATINA.

Jest ona przepisywana przez przeszło 4 tysiące lekarzy.

Nasz Agent w Boa Vista do Erechim

Agentem „Gazety Polskiej w Brazylii” w Boa Vista do Erechim jest znany kupiec Antoni Cichocki.



Fabryka Obuwia

ATAB

Miguel S. Atab

TRAVESSA OLIVEIRA BELLO, No. 17.

Curityba — Paraná

Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych.

Przyjdźcie i przekonajcie się!

49—Cr.

Na choroby oczu

Collyrio Amarello

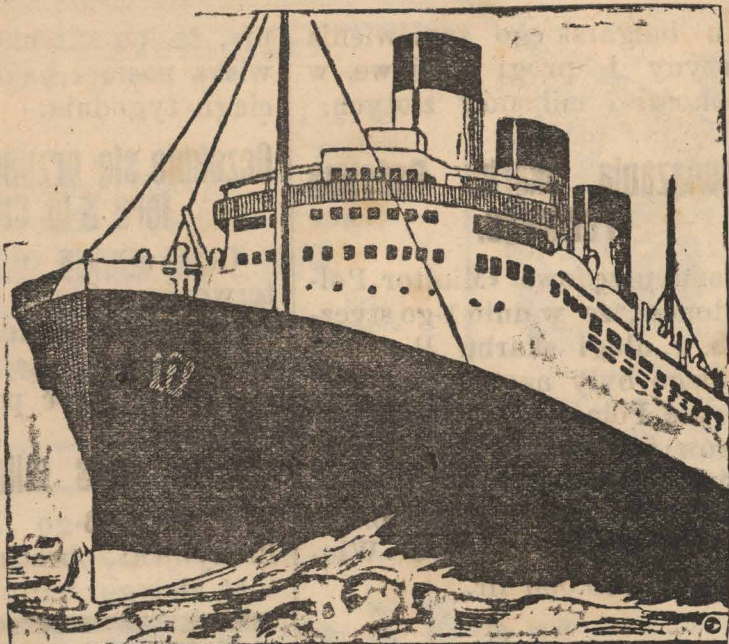


DE CHAVES

Dr. LUDWIK WOLSKI
ADWOKAT
LUNA DA VICTORIA —
Paraná.

Polsko-francuskie linie okrętowe CHARGEURS REUNIS I SUD ATLANTIQUE

Wszyscy Polacy powinni jeździć tylko na-
szymi okrętami, które są najlepsze pod każ-
dym względem.



Informacji bezpłatnych w języku polskim i portugalskim udziela jedyny przedsta-
wiciel na Parag: THEOPHILO G. VIDAL

CURITYBA — Rua 15 de Novembro. 605

Aniliny i farby niemieckie

„BAYER“

Do farbowania zwłaszcza wyblakłych rze-
czy, w paczkach, z osobnymi wskazów-
kami i w puszkach po 1 kg., we wszel-
kich kolorach—do ubrań, kapeluszy, skór,
wytworów roślinnych i napojów.

Esencje i oleje do fabrykacji
Limonad, Likierów,
i Lekarstw.
Perfумы krajowe i zagranicz-
ne w wielkim wyborze.
Mydła, szczoteczki, kremy
do zębów, w najlepszych ga-
tunkach.

Lá no Luhm

CURITYBA
RUA RIACHUELO, 161

Hotel Polski Martins

Marcina Jarugi

Curityba ULICA RIACHUELO 114 Paraná
Vis á vis Pałacu Muncypalnego róg placu Dr. Generoso Marques
Telefon, 989 — Caixa postal, 463 — Adres telegraficzny „HOTE MAR”
Urządzenie pierwszorzędne w modnym żelazo-betonowym pałacy-
ku, z wszelkimi wygodami i higieną.
UCHNIA PIERWSZORZĘDNA. — CENY PRZYSTĘPNE. — SALON NA PRÓBY I WZORY.
9—Cr.

Apteka Tiradentes

Aptekarz — Kuno Kleeman

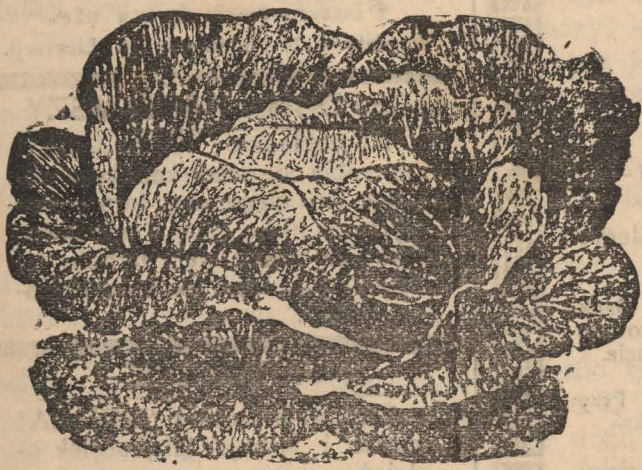
Kurtyba — Praça Tiradentes 37 — Telefon 1084.

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogowych i apte-
karskich, krajowych i zagranicznych, perfumerji, mydeł, artykułów
gumowych, aniliny i t. d.

Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.
W aptece tej udziela porad kilku lekarzy.

Lekarz ordynujący: Dr. Antoni Rydygier Ruediger
Choroby dziecięce, kobiece i wewnętrzne.

◆◆ Mówi się po polsku. ◆◆



A. H. Asahi & C^{la}
Zakład kwiaciarski
I SKŁAD NASION

Kwiaty i rośliny ogrod-
owe wszelkiego rodzaju.
Sadzonki warzyw ogro-
dowych.

Zawiadamy Szan. Pu-
bliczność, że nabyliśmy
sklep po s. p. W. Zago-
łowicz i zapewniamy,
że w ten sam sposób jak
dawniej będzie obsłu-
gą naszą klientela.

Travessa Oliveira Bello 33

Caixa postal, 94 Curityba — Paraná — Brasil.

BRONCHITINA
„CHAVES”
JEST PRAWDZIWYM SPECYFIKIEM NA
KASZEL.

FABRYKA CUKIERKÓW

Aurora

JÓZEFA KULI

Wyrabia cukierki w najlep-
szych gatunkach i karmel-
ki owijane w papier «balas»
we wszystkich odmianach.
Ul. Martim Affonso, N° 555
Kurtyba-Paraná-Brasil.
Telefon Nr. 12 — 70.

WIELKI SKLEP POLSKI

MARCINA SZYNDY I SKI.

PLAC TIRADENTES, Nr. 19.

Ma zawsze na składzie mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą; cukier, ryż, sól
śledzie, sliwki suszone, rodzynki i konserwy owocowe wszelkiego rodzaju.

Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Posiada trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach. Kupuje pro-
dukta rolne jako to: kukurydzą, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo i t. p.

SPRZEDAŻ NA KOLONJE HURTOWA I DETALICZNA.

CENY PRZYSTĘPNE. Posiada filje w Thomas Coelho i Araukarij.

Bank Francusko - Włoski

DLA AMERYKI POŁUDNIOWEJ

KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100.000.000.00
KAPITAŁ REZERWOWY Frs. 137.000.000.00

Centrala: PARYŻ

Oddziały w Ameryce Południowej: Buenos Ayres, Rosario de Santa
Fé, Valparaíso, Curityba, São Paulo, Santos, Rio de Janeiro, Porto Ale-
gre, Rio Grande, Pernambuco, Araraquara, Barretos, Botucatu, Caxias,
Espírito Santo de Pinhal, Jahu, Mococa, Ourinhos, Paranaguá, Ponta
Grossa, Ribeirão Preto, São Carlos, São José do Rio Pardo, São Manoel.

Oddział w Kurtybie: ULICA 15 DE NOVEMBRO, róg ul. 1° de Março

Bank Erancusko-Włoski posiada w Polsce następujących
korespondentów:

Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa,
i Bank Francusko-Polski, Warszawa.

którzy, dzięki wielkiej ilości filij własnych i agentów rozgałęzionych
po całym kraju, umożliwiają przesyłki pieniężne do najdalej położo-
nych miejscowości w Polsce, w złotych polskich i w innych walutach.

Oddział Banku Francusko-Włoskiego w Kurtybie
posiada zawsze kurs złotego polskiego. Wystawia czeki i przekazy pieniężne w
złotych polskich, t. j. załatwia zlecenia swych polskich klientów na najdogod-
niejszych warunkach.

Magnezja płynna
MURRAY
niezawodna na choroby żołądka

„A VENCEDORA”

Fabryka cukierków i kar-
meków w najlepszych ga-
tunkach, owijanych w pa-
pieri.

Cukierki malinowe, kokosowe, mięt-
owe, cytrynowe, ananasowe, truskaw-
kowe, bananowe, mleczne i gumowe.
Oprócz tych są jeszcze inne gatunki
specjalne, nowego formatu, które w
każdej chwili można nabyć po ce-
nach bardzo przystępnych. — Upra-
sza się Szanownych Rodaków o łas-
kawie przekonanie się, że są najtań-
sze i najlepsze w Kurtybie.
Każdy Polak powinien kupować tylko
cukierki z polskiej fabryki „A VEN-
CEDORA”.

Żądać w każdym sklepie polskim!
Franciszek Lachowski
Curityba—Rua Cabral—Nr. 450—451.

„A PROPAGANDISTA” 3968

JACEK DROMLEWICZ

Lekarz-Dentysta

Zęby sztuczne z podniebie-
niem i bez w złocie i kauczu-
ku. Plombowanie i wyjmo-
wanie zębów bez bólu. Robo-
ta pierwszorzędna. Ceny przy-
stępne. Rua Riachuelo, Nr.
457 — Kurtyba.
Telefon 167.

EKXIR DE NOGUEIRA

Jest używany skutecznie w nas-
ępujących chorobach:



skrofule, bubony,
zapalenie macicy,
wycieki z uszu,
wywiera, fistulę ra-
ka syfilitycznego,
pryszczę, białe u-
pławy, wrzody i na-
rośle, świerzb, reu-
matyzm, plamy na
skórze, niedomaga-
nia wątroby, bóle
w piersiach, narośle
na kościach, pul-
sowanie tętnic i
wogóle wszystkie
choroby pochodzą-
ce ze krwi. Wielce skuteczny
środek oczyszczający krew.



Palenie
i mielenie

TODESCHINI

& IRMÃOS

Au 7 de Setembro, 243 i 245

CURITYBA.

Collegio „Novo Atheneu”

Dyrektor: Profesor ELYSIO DE OLIVEIRA VIANNA
nauczyciel francuskiego w Gimnazjum Parańskim.

INTERNAT I EKSTERNAT

Kurs początkowy, gimnazjalny i handlowy — Daktylografia. Korepetytorzy dla
uczniów gimnazjalnych.
Kurs gimnazjalny w 3 latach dla młodzieńców 18-letnich lub starszych.
Lekcje DZIENNE I WIECZOROWE

RUA AQUIDABAN, N. 107 i 278.

ADWOKACI

Dr. J. Berquó F. Coelho
Dr. Jan Grabski

RUA 15 DE NOVEMBRO, 413.

1-sze piętro — sala, 7.
CURITYBA—PARANÁ—BRASIL.

Uterogenol
Dokonałe lekarstwo na dolegli-
wości macicy i brak menstruacji.

BALSAM
Santa
Helena

Do nabycia we wszystkich
aptekach.

Casa de Saude SÃO FRANCISCO

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA

— CURITYBA, ULICA SÃO FRANCISCO, 25 —

DR. JORGE MEYER FILHO

Na sposób nowoczesny urządzona klinika. Wzorowa czystość i higiena.

Up rzejmaobstuga. — Ceny przystępne.

Nowoczesny aparat Roentgena. — Diatermia. — Sztuczne ultra-fioletowe promie-
nie słoneczne. — Zystoskopia i t. d.

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach,
stosowanie sztucznego pneumothorax w cierpieniach płuc.

Godziny przyjęć: Od 10 do 11,30 i od 4 do 6 wiecz.

Kto sobie życzy nabyć ar-
tykuł dobry, pierwszego ga-
tunku i tanio, niechaj się
uda do

CASA UNIVERSAL

POGORZELSKI & SKOWRON

THEREZINA

Agenci „Gazety Polskiej”.

Café Cury

PALENIE I MIELENIE
KAWY.

Fortunato Leite Dias de
Paiva

Telefon N° 1179. — Adres
dla telegramów: «TYBA».

Rua Commandador Arau-
jo N° 107.

Curityba Paraná.

Klinika Odontologiczna

A. BADARO BRAGA

Rua Com. Aranjó, 271.

Robota według wymagań nowo-
czesnych i gwarantowana.

CENY OGŁOSZEN.
 Za jeden centymetr na stronach 7, 8 i 9 \$600
 Na 4, 5, 6, stronie za centymetr jednostronny 1\$000
 Na 3 i 10 stronie 1\$000
 Na drugiej stronie 2\$000
 Na pierwszej stronie 3\$000
 Cała 3-cia i 10-ta strona za jeden raz 200\$000

GAZETA POLSKA W BRAZYLII

CENY OGŁOSZEN.
 Drobne ogłoszenia 100 rejsów za wyraz. Matrimonialne 200 rejsów za każdy wyraz. Dla poszukujących pracy—bezpłatnie. Zniżka dla ogłaszających więcej jak jeden raz: od 2—5razy 10 proc.; od 6—15 razy 15 proc.; od 16—25 razy 20 proc.; od 26—40 razy 25 proc.; od 41—52 razy 30 procent. Ogłoszenia Towarzystw polskich i nekrologi 50 procent zniżki za każdy raz. Należności za ogłoszenia opłaca się z góry.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA „GAZETY POLSKIEJ W BRAZYLII”.

Kierownik KAZIMIERZ OŁDANOWSKI.

Administrator Sekcji w S. Paulo: J. M. HOLESKI.

DYPLOMOWANY
Lekarz-Dentysta
Jan Skalski
 posiadający długoletnią praktykę, wykonuje wszelką pracę w zakresie wchodzącą, starannie i po najniższych cenach.
 Godziny przyjęć: od 8 do 12 i od 13 do 18. RUA AQUIDABAN Nr. 801.
Kurytyba Parana

Co ujrzymy w kinematografach w tym tygodniu?

W Avenida w czwartek, wieczór dla eleganckiego świata. Poraz pierwszy w Kurytybie przepiękna komedia dźwiękowa, okraszona muzyką, śpiewem i taniami, w języku portugalskim «Minha Noite de Nupcias» (Moja nieszczęsną noc poślubną) z współudziałem największego komika brazylijskiego Leopolda Froesa.
 Palacio w środę Branco e Preto cudowna piosenka, i «Sonso como elle só» wytworna komedia Robert Amsirong i Jean Arthur, W czwartek «Minha Noite de Nupcias» w języku portugalskim. W niedzielę Palacio i Avenida — sławny tenor José Mojica w wspaniałym dźwiękowym filmie «Principe sem Amor».
 Republica Cine — Pierwszy występ Kompanii Rewij i Drobnośtek w rodzaju «Palais Royal de Paris». W środę Szarża Cinturão Fletoico i Rewja «Viva o Amor». Te widowiska w Republica Cine, są z powodu nieco lubieżnej wesołości surowo wzbronione dla młodzieży i panien, a niestosowne dla niewiniuchów. Początek o dziewiętej godzinie.

NADZWYCZAJNA OKAZJA!
 Z powodu, wyjazdu, odsprzedam rasową krowę, już blisko ociecenia i jednego rasowego byka. To jest naprawdę nadzwyczajna okazja. Informacje: Av. João Pessoa, 28.

Pewien student laureat
 z Akademii Medycznej z Rio de Janeiro i najbardziej znany obecnie lekarz w Pelotas, tak się wyraża w słowach pełnych uznania o lekarstwie PEIORAL DE ANGICO PELOTENSE:
 Dr. José Maria Moreira, dyplomowany przez Fakultet Medyczny w Rio de Janeiro, lekarz Santa Casa de Caridade z pelotas, etc.
 Oświadczam, iż używam z powodzeniem w mojej klinice preparatu PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE i miałem okazję sprawdzić jego wysokie zalety lecznicze w zaburzeniach aparatu oddechowego.
 Pelotas — DR. JOSE MARIA MOREIRA.
 Wyrażenie opinii pewnego wysokiego członka klasy lekarskiej, jakim jest dystryguowany chirurg szpitala Santa Casa de Misericórdia i Real Hospital de Beneficência Portuguesa de Pelotas, etc.
 Oświadczam, że PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE, preparowany przez p. Edwarda C. Sequeira, jest znakomitem lekarstwem na wielką ilość chorób aparatu oddechowego.
 Pelotas — DR. JOSE BRUSQUE (firma uzana przez notariusza A. E. Ficher).
 Pozwolenie N. 511 z 26 Marca 1906.
 Depozyt Główny: Drogeria Sequelra Pelotas Rio Grande do Sul
 Na sprzedaż wszędzie.

Ewalo Nicolau Klas
 Materiały dla konstrukcji, artykuły sanitarne, rury gliniane, farby, oleje i lakiery.
 W tym nowo inaugurowanym zakładzie handlowym znajdą zainteresowani wszystkie wyżej wymienione artykuły po cenach dotychczas niebywałych w mieście.
 Postarajcie się zatem odwiedzić nasz sklep, aby się przekonać o niskich cenach naszych artykułów, jak również o ich doskonałym gatunku.
Rua Mar^{al} Floriano Peixoto, 576
 TELEFON 576 6-9

Ochronka.

W dniu 1-go lutego b. r. została otwarta ochronka dla dzieci od lat 3-ich do 7, mieszkających na «Campo do Paraná» oraz «Cajuru». Ochronkę prowadzi pani Sieciechowiczowa. Zatem zwracamy się do Rodziców dbających o kształcenie swych dzieci, aby posyłać je do ochronki, która jest bezpłatna. Ochronka jest czynna od godz. 1 do 5 te. p. p. Ochronka mieści się przy ul. Dr. Faivre n. 1072 (Alto da rua 15, perto do Engenho de herma-mate Guimarães.)
ZARZĄD.

Komisja budowy domu studentów „Sarmacja” Lista LV. (Dary)

1. Zrzeszenie Nauczycieli Polskich w Brazylii 5:000\$000; 2. Poseł R. P. w Brazylii, Dr. Tadeusz Grabowski 3:000\$000; 3. Sekretarz Konsulatu R. P. w Kurytybie, p. Jan Król 1:000\$000 4 p. Roman Paul (druga rata) 500\$000; 5. Tow. «Odrodzenie» z Ppnta Grossa 50\$000; 6. Franciszek Bilik 15\$000; 7. Ks. Stanisław Gołabowski z Jaguari, Rio Grande do Sul 11\$000. Razem Rs. 9:576\$000 Suma poprzednio ogłoszona 8:884\$900 Ogółem Rs. 18:410\$900.
 Osiemnaście tysięcy czterysta dziesięć mil i dziewięćset rejsów. Za K. B. D. S. «Sarmacja»: Skarbnik: Dr. Edward Jaworski Przewodniczący: Dr. Jan Grabski

KSIAŻECZKA DO NABOŻEŃSTWA

Ks. Stanisława Trzebiatowskiego III wydanie
 Stronic 400, format 7 x 10 cm. cena 4\$000 z przesyłką.
 Dla większej ilości rabat.

POLSKA

Ilość mieszkańców narodowości polskiej we Lwowie rośnie

Ostatni spis ludności we Lwowie wykazał, że miasto to liczy obecnie 315.000 mieszkańców, z czego 207.000 podało się za Polaków, używających jako mowy potocznej języka polskiego. Prasa miejscowa donosi, że wielu Izraelitów złożyło również to samo oświadczenie. W każdym razie ludność Lwowa narodowości polskiej, wzrosła w ostatnim dziesięcioleciu o 65 procent.

Organizacja T-wa dla przywozu owoców do Polski.

Nadeszły wieści z Gdyni, że z przyczyny ostatnich zmian w polityce oraz należytościach celnych utworzyła się w tem mieście spółka, mająca na celu przywóz południowych owoców do Polski, oraz wywózem różnych towarów z Polski.

Wywóz szyn i progów zagranicę

Huty żelazne «Laura» i «Huta Królewska», otrzymały od

Przyślijcie swoją małą fotografię, a zrobimy Wam duży, artystyczny, piękny portret. Na żądanie wysyłamy przedstawicieli w celu przyjęcia zamówienia. Adresować:

FOTO ARTISTICA
 Caixa postal 2295 — SÃO PAULO —
 Potrzeba agentów w każdej miejscowości. 7-32

Nadzwyczajne Roczne Zebranie Związku Amatorów Sceny.

Dnia 14-go lutego b. r. o godz. 2-iej po południu w Związku Polskim odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie, na które, ze względu na ważne sprawy do omówienia są proszeni wszyscy członkowie. 6—7
 Halina Sieciechowicz—Sekretarz.

PENSJONAT NA SPREDAŻ
 Sprzeda się dobrze urządzony Pensjonat, cieszący się wielkim powodzeniem. Informacje Virgilio Gulka — Avenida 7 de Setembro, 116. 0014

Ważne dla palaczy

Charutaria Köerbel donosi swym Sz. Klientom, że posiada stale w zapasie fumy w dwunastu odmianach (Rio Grande, Minas, Goyaz, Santa Catharina) najlepszej jakości, włącznie tabakę liściową i tabaki do zazywania. Poza tem fajki od 1500 poczynsz, cygarniczki, etui do cygar, jak i wszelkie artykuły wchodzące w zakres powyższej branży można nabyć tylko w Charutaria Köerbel, Rua José Bonifácio 132.

Banco Allemão
TRANSATLANTICO
 CENTRAL: Deutsche Ueberseelische Bank, BERLIN
 Kapitał rezerwowo 44.700.000 marek w zlocie
 FILJE W BRAZYLII: Curityba — Rua Marechal Floriano 31—41
 Caixa postal N. — Telefon 154—5.
 Rio de Janeiro — São Paulo — Santos — Bahia — Porto Alegre
 FILJE: Chile—Uruguay—Peru—Hiszpanja.
 Korespondenci po większych miastach tak w kraju, jak i zagranicą. Bank pośredniczy w transakcjach pieniężnych. Przekazy pieniężne tak listownie jak i telegraficznie do Polski, Rosji i innych krajów w każdej walucie. Kupuje i sprzedaje waluty obce w milrejsach, dolarach, notach. Przyjmuje pieniądze w depozyt na najkorzystniejszych warunkach. Przy większych zleceniach zwraca się na Dyrękcję celem uzyskania specjalnych warunków.

ządu bułgarskiego zamówienia na szyny i progi kolejowe, w wysokości 7 milionów złotych.

Zobowiązania Skarbu Państwa Polskiego.

Pismo urzędowe «Monitor Polski» donosi, że w dniu 1-go stycznia b. r. długi skarbu Państwa Polskiego były następujące: W Ameryce Północnej 302.900.000 dolarów i 1.600.000 funtów szterlingów; we Francji 2.296.900.000 franków; w Anglii 4.600.000 funtów szterlingów; a we Włoszech 353.600.000 lir.

Hiszpanja. Wydalenie O. O. Jezuitów z Kraju.

Dekret wydający Jezuitów ma wejść natychmiastowo w życie. W przeciągu dni 10 iu muszą oni opuścić kraj. Gubernatorzy prowincji mają w przeciągu 5-ciu dni dokonać inwentarza posiadłości T-wa Jezusowego. Również banki, zakłady przemysłowo handlowe a nawet osoby prywatne są zobowiązane podać wszystkie złożone u nich depozyty.

Nieudane powstania.

Dzienniki komunikują urzędowo, że wszelkie próby ruchów w Hiszpanji zostały stłumione. Rząd przedsięwziął w każdym wypadku, jak najostrożniejsze środki, by przeszkodzić jakimkolwiek zaburzeniom porządku.

Rio de Janeiro. Dzień muzyki

Dekretem rządu Federalnego, dzień 22-go listopada został uznany Dniem Muzyki. Tak więc rozstrzygnięto już kilka poważnych problemów, jak nowej fotografii, masła i muzyki, zapewne wkrótce przyjdzie czas na konstytucję i spłacanie długów, ponieważ żyjemy w przyspieszonym naprawdę tempie (posunięcie zegarów o godzinę).

Sprawa obsadzenia interwentury S. Paulo

Dziennik «O Globo» z Rio donosi, że Prudente de Moraes Filho, otrzymał zaproszenie na zajęcie stanowiska interwentora S. Paulo, lecz był zmuszony odmówić z powodu słabego zdrowia. «Diario da Noite» zapew-

nia, że obsadzenie tego stanowiska nastąpi najdalej w przeciągu tygodnia.

Oczekuje się przybycia interwentora S-ta Cathariny

Oczekuje się tu przybycia interwentora Stanu Sta Catharina, generała Ptolomeu Assis de Brasil. Krają tutaj pogłoski, że ma on wręczyć podanie o dymisję.

Kurs milrejsa

W dniu 3-go lutego, Bank Brazylijski obrachowywał wartość złotego milrejsa na 8\$684.

Najszczęśliwsze losy Loteryj w „A Favorita”

Rua 15 de Novembro Nr. 237 Kup dziś bilet. — Tel. 1204.

SKRZYPCE poczynsz od 125\$
GITARY poczynsz od 18\$000
 CAVAQUINHOS od 14\$000.
 STRUNY — HARMONJE i inne instrumenty.
 Oficyna do naprawy jakiegokolwiek instrumentu muzycznego.
Casa Hertel Pracza Dr. Generoso Marques, 62. Curityba

Para Todos AGENCJA LOTERYJ

wkrótce przeprowadzi się do gmachu Teatru Gloria. Avenida João Pessoa.

U JANA KUBISA
 Rua São Francisco Nr. 55
 Smaczna kawa do picia, świeże ciasteczka, bułeczki, paszteciki w każdej porze dnia.

KAWA MARUMBY

Absolutnie czysta
O przyjemnym smaku
 Palona za pomocą nagrzewanego powietrza oczyszczanego, podług najnowszej procedury palenia
PRODUKT EKSTRA-WYBOROWY
JOÃO RICCIARDELLA
 FABRYKA: Rua Visconde de Guapuva, nr. 153 — Telefon nr. 6-9-9
 CURITYBA — PARANA

Dla zaostrożenia apetytu
 spróbujcie przed każdym posiłkiem najlepszej wódki

„BATUTINHA”
 nalewana przez JOÃO RAVAGLIO & FILHOS
 Rua Marechal Floriano Peixoto n. 1386
 Telefon 380

O VAREJO RHEINGANTZ
 zawiadamia swą szanowną klientelę, że otrzymał nowy wybór tkaniny woi-les najlepszego gatunku po najniższych cenach.

VAREJO RHEINGANTZ
 Rua José Bonifácio, n. 115

Licytator Oficjalny Clodoaldo Werneck
 Biuro i Agencja — Rua Aquidaban, 397
Obowiązuje się urządzać LICYTACJE w domach prywatnych, zakładach, ziemiach i inwentarz żywy etc.
 Wyplaty w 24 godzinach po Licytacji.

REFORMA KAPELUSZY

W zakładzie FRANCINETTI przerabia się stare kapelusze nadając im elegancką formę nowych za niską cenę 3 milrejsów. Również pierze się i farbuje takowe. Rua Mar. Floriano Peixoto, n. 167.

FARBIARNIE

Farbiarnia parowa «INDIANA» pierze i farbuje jakiegokolwiek odzież.
 Rua Barão do Rio Branco, 245
 Telefon 1331.

LOTERJA Stanu Parana
 Na dzień 15 lutego 1932 roku
50:000\$000
ZA 13\$000
 Na dzień 22 lutego 50 tysięcy za 13 milrejsów.
 Uskutecznia się zamówienia na wysyłkę biletów całych lub ich ułamków do jakiegokolwiek części kraju, które trzeba skierowywać do Agenta Głównego:
HEITOR PASSERINO. — Rua 15 de Novembro 579, lub Caixa Postal 192
 Telefon: 983 ■ ■ Adres telegraficzny: «Passerino» CURITYBA.